NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM — WYDANIE III. II.

Rok XI. — Kraków, piątek 25 maja 1928 — Nr. 140

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji [illegible] tracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefo[illegible] — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Emil Vandervelde

Organizacja ekonomiczna i społeczna w Palestynie

Poniżej zamieszczamy drugi z kolei (pierwszy ogłosiliśmy w numerze z 13 bm.) artykuł b. ministra belgijskiego i jednego z najwybitniejszych przywódców europejskiego socjalizmu, Emila Vanderveldego, o jego podróży pa lestyńskiej. — Red.

Belgię nazywa się często krajem doświadczeń, rodzajem laboratorjum socjologji eksperymentalnej. Z większą jeszcze racją możnaby powiedzieć to samo o Palestynie, a zwłaszcza o Palestynie sjonistycznej. Pod wpływem sjonizmu dokonywują się bowiem w tym kraju eksperymenty, które potrącają o najważniejsze i najdrażliwsze problematy życia politycznego i społecznego.

Zacytujemy więc tutaj: odrodzenie języka hebrajskiego, który uważano za język martwy w tym samym stopniu, co język Etrusków lub sanskryt, powrót do rolnictwa ludności, która od wieków nie uprawiała roli wskutek zakazu posiadania i nabywania na własność gruntów; kolonizacja, która nie dysponuje żadnymi środkami przymusu bezpośredniego, czy pośredniego dla wywłaszczenia lub autochtonów; doniosła próba kolektywizmu agrarnego; próba przystosowania dużych mas proletarjatu do zupełnie nowych warunków politycznych i ekonomicznych. Wszystkie te eksperymenty znajdują się w toku. Nie uważam za możliwe wypowiadać się już co do ich wyniku. Ale już dzisiaj można stwierdzić doniosłość osiągniętych dotychczas rezultatów.

W połowie wieku ubiegłego liczono w Palestynie około 7.000 Żydów. Dzisiaj jest ich tam około 160.000, przybyłych przeważnie z Rosji. Między nowymi przybyszami a dawnymi mieszkańcami Jerozolimy, którzy co sobotę udawali się pod mur płaczu, nie istniał wcale, lub prawie wcale łącznik religijny, usiłowano zatem zastąpić go łącznikiem językowym i, co najdziwniejsze, próba ta udała się. Wyszedłszy z murów synagóg, hebrajski stał się w ciągu 4 lat wspólnym językiem wszystkich Żydów, osiadłych w Palestynie.

O ile chodzi o powrót do pracy na roli, nie należy, oczywiście, egzagerować. Pomimo wszystko większość Żydów w Palestynie składa się z rzemieślników, handlarzy, mieszczuchów, a Tel Awiw, jedyne w świecie miasto o ludności, złożonej wyłącznie z Żydów, liczy z górą czterdzieści tysięcy mieszkańców. Ale organizacja sjonistyczna stara się wszelkiemi sposobami kierować swych zwolenników ku pracy na roli i, trzeba to przyznać, nadzwyczajnym jest widok 9.000 pionierów (chaluców), młodych dziewcząt i chłopców, z których sporo należy do inteligencji, pracuje w polu, sypiając w barakach, tłukąc kamienie na szosach, kopiąc rowy itp. W tej chwili około 30.000 Żydów pracuje w Palestynie na roli, a plany organizacji sjonistycznej przewidują podwojenie tej liczby w ciągu nadchodzących dziesięciu lat.

Ale i tu trzeba zaczekać na rezultaty, jakie wyda eksperyment. Sjoniści, wbrew temu, co się dzieje w innych koloniach, nie mają ani prawa, ani chęci do zmuszenia Arabów, aby opuścili zajmowane przez siebie, tereny. Instalacja, założenie nowych osad, kolonji, ferm może się odbywać tylko przy pomocy dwóch organizacyj — Keren Kajemeth, która nabywa ziemie, oraz Keren Hajesod, która dostarcza funduszów na budowę domów i kupno bydła. A więc pozostają tylko dwie drogi rozszerzenia stanu posiadłości kolonij rolnych: albo kupno gruntów po wysokiej cenie, albo też karczowanie, nawadnianie nieużytków dużym kosztem. W tych warunkach Arabowie nietylko nic nie tracą, ale korzystają jeszcze z przykładu, który mają przed oczami. Wbrew wszystkim piętrzącym się trudnościom i przeszkodom, udało się jednak sjonistom założyć na równinach Saronu, Esdrelonu i naokół jeziora Tyberjadzkiego cały szereg kolonij, w których dokonywane są eksperymenty z wprowadzeniem w życie metod kolektywizmu agrarnego, o którym wspominaliśmy na samym początku.

Istotnie, wśród kolonij, które ciągną się całym wieńcem od Hajfy do jeziora Tyberjadzkiego, znajdują się takie, w których obowiązują zasady gospodarki i własności indywidualnej oraz inne, w których praktykowany jest radykalny komunizm, posuwający się aż do kolektywnego wychowania dzieci, ale wszystkie one posiadają trzy zasadnicze cechy, które stanowią minimum kolektywizmu: grunty należą nie do tych, którzy je uprawiają, lecz do organizacji sjonistycznej; koloniści nie posługują się pracą najemników płatnych; zainstalowawszy się już, należą w dalszym ciągu do powszechnej konfederacji pracy i do kooperatyw. —

I tutaj właśnie stykamy się z czemś, co nie jest sztucznem, lecz wyjątkowem zupełnie w tym eksperymencie sjonistycznym. Do kraju, gdzie kapitalizm istnieje zaledwie w zarodku, gdzie instytucje ekonomiczne z czasów średniowiecza istnieją w całości jeszcze, ściągnęła dzięki wysiłkom solidarności żydowskiej armja proletarjuszy, świadomych swych interesów klasowych, chcących utrzymać swój standard of life europejski i pracujących z ferworem quasi religijnym nad urzeczywistnieniem daleko sięgających eksperymentów socjalnych. Ci otóż pracownicy XX wieku znajdują isę w kraju Biblji oko w oko z innym proletarjuszem, który tkwi jeszcze w XIV wieku, z ludnością fellahów, pracujących za nędzną płacę na latyfundjach effendich.

Wystarczy stwierdzić ten fakt, aby przewidzieć trudności, jakie muszą się zrodzić. Stara społeczność arabska, tradycjonalistyczna, religijna, konserwatywna spogląda z niepokojem na nowych przybyszów na ten nowy świat, który wnoszą ze sobą do kraju ultramodernistyczne ideje, metody, koncepcje. Robotnicy-fellahowie nie są bynajmniej oporni i niechętni wprowadzeniu 8-godzinnego dnia pracy zamiast 12-godzinnego oraz płacy w wysokości 16-tu piastrów zamiast 10. Ale effendiowie (właściciele ziemscy) patrzą się wrogo na te inowacje; ich konserwatyzm czuje się zagrożonym i próbują oni wysunąć przeciw Żydom, jako obronę, nacjonalizm rzekomo podkopywany przez przybyszów; mogłyby stąd wyniknąć trudności na przyszłość, gdyby po stronie sjonistów nie istniało przekonanie, iż między Żydami a Arabami musi dojść do porozumienia i kooperacji.

Aresztowanie polskich komunistów w Berlinie

Berlin. 23. 5. PAT. Policja berlińska rozwiązała wczoraj zgromadzenie, zwołane przez bawiących tu komunistów polskich. Zgromadzenie to zostało rozwiązane, gdyż zwołujący zgłosili je pod fałszywą nazwą, podając też fałszywy cel i charakter zebrania. Jak donosi „Lokalanzeiger" policja w czasie rowiązywania zgromadzenia aresztowała 26 komunistów, którzy odstawieni zostali do prezydjum policji, celem stwierdzenia ich tożsamości. Większa część aresztowanych posiadała fałszywe lub nieważne dokumenty. Dochodzenia trwają w dalszym ciągu.

Z pobytu króla Afganistanu w stolicy Turcji

Angora. 23. 5. PAT. Król afganistański udał się w dniu wczorajszym na wycieczkę do Czankaja. Po powrocie do Angory wziął udział w herbacie, wydanej przez prezesa Izby Deputowanych. Wieczorem król wydał na cześć prezydenta republiki wielki bankiet. Wczoraj zakończyła się też oficjalna część pobytu króla w stolicy Turcji.

Bójka na pięści o kandydaturę Hoovera

Paryż. 23. 5. PAT. Herald donosi z Ballas, iż na konferencji republikańskiej doszło między zwolennikami i przeciwnikami kandydatury Hoovera na prezydenta Stanów Zjednoczonych do gwałtownej walki na pięści tak że policja zmuszona była interwenjować i aresztować wiele osób.

1000 osób w poszukiwaniu mordercy

Barcelona. 23. 5. PAT. Sprawcę 10 morderstw dokonanych w mieście Tarragorna, który zbiegł w niewiadomym kierunku poszukuje 1000 osób.

Sensacje wczorajszego posiedzenia Sejmu

Przykre qui pro quo: zamiast wydanego posła Władysława aresztowała policja Lwa Baczyńskiego. — Marszałek Daszyński w obronie nietykalności poselskiej. — Odrzucenie rządowych projektów podatkowych w pierwszem czytaniu. — Rząd wycofuje projekt podatku majątkowego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 5. Sin. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu przed porządkiem dziennym zabrał głos poseł Zahajkiewicz (Klub Ukr.), który wygłosił dłuższy referat w sprawie naruszenia wolności jednego z posłów ukraińskich. Chodzi mianowicie o posła **Lwa Baczyńsikego,** który został aresztowany wczoraj zamiast wydanego sądom komunistycznego Władysława Baczyńskiego. Gdy poseł Lew Baczyński wczoraj po opuszczeniu Sejmu przechodził przez Plac Trzech Kryży, przystąpił do niego wywiadowca policji i upewniwszy się z kim ma do czynienia, zażądał od niego, aby się z nim udał na policję. Poseł Baczyński zaprotestował, lecz wzięto go siłą i zaprowadzono na policję. Tam dopiero po dwugodzinnych badaniach stwierdzono po porozumieniu się z kancelarją sejmowa, że zaszła pomyłka. Bezprawie to woła o pomstę do nieba. Bezprawiem byłoby również gdyby zaaresztowano posła Władysława Baczyńskiego, gdyż nie było jeszcze tedy listu marszałka Sejmu do sędziego. Przemawiam tu w obronie Sejmu, domagam się wyjaśnienia i satysfakcji od ministra spraw wewnętrznych.

Marszałek Daszyński: Ubolewam nad tem, że policja ani też minister spraw wewnętrznych nie zadali sobie dotychczas żadnego trudu, ażeby stwierdzić, który z posłów Baczyńskich został wydany. Stwierdzam, że w pewnych kołach, za które odpowiedzialność musi ponieść minister spraw wewnętrznych rozpowszechniły się poglądy, których rezultatem jest nieposzanowanie posłów. Zaprotestuję przeciwko temu przy pierwszej wiadomości. Przedłożyłem ministrowi spraw wewnętrznych obraz zajść i zażądam wyciągnięcia konsekwencji z naruszenia praw obywatela i nietykalności poselskiej posła Lwa Baczyńskiego. Stwierdzam, że dotychczas nie otrzymałem ani ustnego ani pisemnego usprawiedliwienia władz.

Głosy: Hańba!

Przystąpiono z kolei do dalszej dyskusji nad projektami podatkowymi. M. in. dłuższe przemówienie wygłosił pos. Sanojca (B. B.). Ton jego przemówienia obniżał powagę Sejmu. Po nim zabrał głos poseł Piotrowski (P. P. S.) stwierdzając z ubolewaniem obniżnie poziomu dyskusji przez niektórych przedstawicieli Jedynki. Oświadcza się on w imieniu swego klubu za odrzuceniem podatku gruntowego i budynkowego.

Po dyskusji przystąpiono do głosowania imiennego. W jednem i drugiem głosowaniu większością 20 głosów odrzucono w pierwszem czytaniu podatek gruntowy i budynkowy. — Wobec tego minister skarbu zakomunikował marsz. Daszyńskiemu, że wycofuje jednocześnie projekt podatku majątkowego.

Przeciw wnioskowi o odrzucenie nowych podatków wiejskich głosowały kluby: Ch. D., Z. L. N., Jedynka (mocno zdekompletowana) oraz Koło żydowskie. Niemcy wstrzymali się od głosowania, reszta zaś Sejmu głosowała za odrzuceniem projektów podatkowych.

Odrzucenie projektu rządowego już w pierwszem czytaniu, prze odesłaniem go do komisji, jest faktem niemal że niespotykanym w dziejach parlamentaryzmu, toteż wywołało ono bardzo silne wrażenie w sejmie.

W kołach politycznych twierdzą, że mimo ciężkiego położenia rząd konsekwencyj nie wyciągnie, ani nie wyciągnie ich min. Czechowicz, natomiast przy uchwalaniu ustawy skarbowej będą czynione starania, by wynaleźć formułę, w której zagwarantowane były by owe 15 proc. jako dodatek dla urzędników.

W trakcie posiedzenia zakomunikował marszałek Daszyński, że otrymał od ministra spraw wewnętrznych pismo z ubolewaniem z powodu aresztowania posła Lwa Baczyńskiego. P. minister zawiadamia, że przeprowadzone zostało śledztwo, winni zostaną surowo ukarani.

Na tem zakończono dzisiejsze posiedzenie Sejmu. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

Kombinacje parlamentarne w Niemczech

Szanse gabinetu koalicyjnego.—Kiedy ustąpi rząd Marxa?

Berlin. 23. 5. PAT. Prasa dzisiejsza w dalszym ciągu snuje kombinacje na temat przyszłej koalicji rządowej. Biuro wydawców dzienników niemieckich donosi z powołaniem się na informacje z miarodajnych kół ludowych, że niemieckie stronnictwo ludowe byłoby gotowe przystąpić do rokowań o utworzenie rządu koalicyjnego, o ile otrzyma odpowiednie propozycje od socjalistów. Wszystko zależeć będzie od gwarancji, jakie socjaliści udzielą stronnictwu ludowemu. Centrowa „Parlamentarische Korrespondenz", oświadcza, że centrum bezwarunkowo będzie zajmować stanowisko wyczekujące, nauczone doświadczeniem dotychczasowem nie wcześniej przystąpi do rokowań o utworzenie rządu, zanim nie uzyska dostatecznych gwarancyj co do zasad frakcji stronnictwa centrowego.

Organ kanclerski „Germania" występuje przeciw żądaniu, aby rząd obecny już teraz ustąpił. Dziennik oświadcza, że rząd Rzeszy wstrzyma się na razie od decyzji i wychodzi z założenia, że byłoby rzeczą nierozsądną wywoływać kryzys gabinetowy, zanim nie rozpoczną się rokowania o utworzenie nowego rządu. Możliwość taka powstanie dopiero wówczas, gdy wpływowe frakcje nowego Reichstagu i sam Reichstag zbiorą się. Wszystkie okoliczności mówią za tem, że dojdzie do tego za jakie trzy tygodnie (zobacz artykuł „Po wyborach w Niemczech na str. 4-tej. — Red.).

Paul-Boncour o wyborach niemieckich

„Korzystne wrażenie ze stanowiska utrwalenia pokoju"

Paryż. 23. 5. PAT. „Le Gaulois" zamieszcza wywiad z p. Paul-Boncour na temat wyborów niemieckich. Boncour oświadczył, że wrażenia osiągnięte na podstawie tych rezultatów wyborów są niezwykle korzystne z punktu widzenia perspektywy pokoju. Lecz, jak się zdaje, nie zaszedł żaden nowy fakt, który posłużyć by mógł za podstawe do stworzenia sytuacji sprzyjającej zbliżeniu moralnemu i ułatwieniu rokowań z Niemcami. Ewakuacja Nadrenji nie może być nawet projektowana bez odpowiedniej kompensacji i gwarancji. Pewne odprężenie atmosfery sprzyjać będzie rozwiązanin spraw pozostających w zawieszeniu, lecz wiele trudności trwają nadal i w interesie obu krajów, koniecznem jest zachowanie należnej ostrożności.

Głosowanie nad budżetem min. skarbu w komisji

Sprawa urzędnicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 5. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej omawiana była obszernie sprawa urzędnicza w związku z pojawieniem się delegacji urzędników państwowych w Sejmie, (donosimy o tem na innem miejscu). W dyskusji zabrał głos m. in. pos. Rosmarin (Koło żyd.), który wywodzii, że rząd musi przedłożyć konkretne dane, ile ma dać urzędnikom, ile pieniędzy potrzebuje i przedstawić plan. Dlatego też mowca wnosi, aby komisja uchwaliła wezwać rząd, aby na najbliższem posiedzeniu wypowiedział się konkretnie co do swoich planów i jakie ma na to pokrycie.

Stanowisko pos. Rosmarina poparł pos. Rybarski, poczem przewodniczący poseł Byrka oświadczył, że porozumie się z wicepremjerem Bartlem i może jeszcze po środowem posiedzeniu sejmu uda się odbyć posiedzenie komisji budżetowej, na którem rząd złożyłyby odpowiednią deklarację w sprawie urzędniczej.

Z kolei przystąpiono do głosowania w III. czytaniu nad budżetem min. skarbu. M. in. odrzucono wniosek rządowy o restytucję skreślonej połowy funduszu dyspozycyjnego, przyjęto natomiast wniosek, skreślający pozycję podwyższającą sumę podatku obrotowego o 30 mil.

Na tem przerwano obrady. Następne posiedzenie jutro o 10 przedpołudniem.

Venizelos oświadczył gotowość objęcia rządów

Wiedeń. 23. 5. PAT. Według doniesień dzienników z Aten podał się rząd Zaimisa do dymisji. Na razie niewiadomo, w jaki sposób kryzys zostanie rozwiązany. Przyjaciele Venizelosa, chcą nakłonić go do objecia prezydentury i utworzenia nowego rządu, na co zasadniczo Venizelos zgodził się. Przygotował on proklamacje do ludu, w której podaje do wiadomości swoją decyzję w kierunku powrotu do życia politycznego. Proklamacja podkreśla również, że wszystkie próby powrotu do dyktatury wojskowej muszą raz na zawsze zostać unicestwione. Venizelos obiecuje uprawiać politykę umiarkowaną, wytyczne polityki zagranicznej nie zostaną zmienione.

Gdyby Venizelos utworzył gabinet, co jest prawdopodobne, zostaną z końcem lipca rozpisane nowe wybory. Dzienniki rojalistyczne atakują gwałtownie Venizelosa, pomawiając go o zamiar przywrócenia dyktatury.

Zgon popularnego pisarza niemiecko-żydowskiego

Berlin. 23. 5. ŻAT. Dziś zmarł tu przeżywszy lat 50 popularny w Niemczech komedjopisarz i humorysta Paul Schlesinger (Żyd z pochodzenia, który pisywał pod pseudonimem Sling) Zmarły był współpracownikiem „Vossische Zeitung", gdzie zamieszczał swe cięte humoreski oraz znakomite feljetony sądowe. Sprawozdania jego z sali sądowej odznaczały się niezwykłą odwagą cywilną, krytyką sądów niemieckich zawarta w jego sprawozdaniach przyczyniła się w dużej mierze do usprawnienia sądownictwa niemieckiego. Komedje Slinga cieszyły się dużem powodzeniem na scenach niemieckich.

Kto skorzysta z planu Dawesa?

Znany ekonomista angielski J. M. Keynes rozwija w „Nation" tezę, iż przy obecnym układzie stosunków i w razie dalszego obstawania Stanów Zjednoczonych przy żądaniu splaty długów wojennych przez aljantów, one to, a nie kto inny, będą wyłącznie korzystały z odszkodowań wypłacanych przez Niemcy na podstawie planu Davesa.

Stany Zjednoczone ujawniły odrazu swój egoizm w polityce finansowej po ukończeniu wojny, twierdzi Keynes i dowodzi:

„Podczas konferencji pokojowej w Wersalu rząd W. Brytanji złożył formalną propozycję anulowania wszystkich długów wojennych. Kwestja ta została podniesiona raz jeszcze przez Lloyd George'a we wrześniu r. 1920. Wreszcie w głównej nocie Balfoura z r. 1922 wyłożony został punkt widzenia rządu brytyjskiego na kwestję regulacji długów. W nocie tej W. Brytanja deklarowała, iż skreśli wszystkie długi zaciągnięte w Anglji przez jej sojuszników i zrzeknie się przypadającej jej części odszkodowań niemieckich, o ile Stany Zjednoczone zgodzą się na anulowanie długów wojennych zaciągniętych przez Anglję. Stany Zjednoczone nie zgodziły się na tę propozycję".

W ten sposób ustala M. Keynes zasadniczy stosunek Stanów Zjednoczonych do kwestji umorzenia długów zaciągniętych podczas wojny. Przechylając się obecnie na stronę argumentacji francuskiej, której dotąd ekonomista angielski ze względów w części politycznych odmawiał racji, wywodzi Keynes na podstawię zestawień cyfrowych, iż 67 procent albo wszystko co otrzymają aljanci europejscy od Niemiec tytułem odszkodowania wpłynie automatycznie do kas amerykańskich, jako spłata długów wojennych Anglji, Francji, Włoch, Belgji itd.

„Maksymalne raty odszkodowaniowe, które Niemcy będą wpłacać aljantom na podstawie planu Davesa w nadchodzących latach dosięgną 117 miljonów funtów rocznie. W tym samym okresie maximum spłat długów aljanckich dla Stanów Zjednoczonych wyniesie 78 milj. funtów rocznie. Okaże się więc, iż 67 procent odszkodowań niemieckich (78 milj. na 117 milj.) powędruje wprost do Ameryki. Ale — dodaje Keynes — jest to możliwe tylko o tyle, o ile plan Davesa nie ulegnie zmianie. Gdyby zaś Niemcy uzyskały — co jest możliwe, zmniejszenie rat odszkodowawczych o jedną trzecią to wówczas aljanci nie otrzymaliby już od Niemców ani feniga, a cała rata roczna odszkodowań w sumie 78 miljonów funtów wywędrowałaby do Stanów Zjednoczonych".

Tak opinjuje J. M. Keynes, którego nie można bynajmniej posądzać o niechęć ani do Niemiec, ani do Stanów Zjednoczonych. Konkluzja bądźcobądź paradoksalna. Przy odszkodowaniach niemieckich obstawała głównie Francja i Belgja, najbardziej zniszczone przez wojnę. Otrzymały też pewną część tych odszkodowań. Ale w rezultacie ostatecznym trzy czwarte sum wpłaconych przez zwycięzone Niemcy otrzymają miast Francji bogate i wzbogacone na wojnie Stany Zjednoczone, tytułem zwrotu długu od swego aljanta dłużnika...

Nowy wojskowy kodeks karny

Z dniem 1. sierpnia br. wchodzi w życie nowy wojskowy kodeks karny. Wojsko, z natury rzeczy, stanowi społeczność odrębną, rządzącą się specjalną dyscypliną wewnętrzną i własnemi prawami, Przestępstwa spełniane przez członków siły zbrojnej mają również w wielu wypadkach swój specyficzny charakter i z tego względu wymagają one odrębnej kodyfikacji, czyli odrębnego wojskowego kodeksu karnego. Wojskowe prawo karne stosują u nas specjalnie ku temu powołane sądy wojskowe.

Nowe prawo, zawierające, zarówno normy kodeksowe, jak również noweliżujące procedurę liczy 158 artykułów, ujętych w 12 części.

Z postanowień wstępnych dowiadujemy się, iż moc obowiązująca kodeksu rozciąga się również na przestępstwa wojskowe popełnione przez 1) osoby, które przebywają przy jednostce zmobilizowanej, lub będącej poza granicami Rzeczypospolitej; 2) osoby należące do załogi lub wzięte w charakterze służbowym na pokład statku wcielonego do marynarki wojennej i 3) przez jeńców wojennych, pozostających pod nadzorem wojskowym. Moc obowiązująca nowego prawa rozciąga się również na przestępstwa spełnione przez wojskowych zagranicą, a także na przestępstwa popełnione na wojskowych państw sprzymierzonych w czasie pełnienia, wspólnej służby oczywiście w razie poręczonej wzajemności.

Do zbrodni i występków pospolitych spełnionych przez wymienione wyżej kategorje osób odnoszą się

postanowienia kodeksu karnego rosyjskiego z 1903 r.,

obowiązującego dotąd, w b. Kongresówce. W tym punkcie mamy wyraźnie przeprowadzoną unifikację wojskowego prawa karnego. Oficer, biorąc rzecz przykładowo, który zarąbał szablą we Lwowie kobietę odpowiadałby, gdyby zbrodnia spełniona była po 1-ym sierpnia rb. przed wojskowym sądem lwowskim według norm kodeksu rosyjskiego.

Co do kar, to nowa ustawa zna kary

główne i dodatkowe na czci.

Karami głównemi są: 1) kara śmierci przez rozstrzelanie i 2) areszt wojskowy.

Kary na czci dla żołnierzy są: 1) dla szeregowych wydalenie z wojska lub z marynarki, 2) dla podoficerów — wydalenie z wojska i wydalenie z korpusu oficerskiego.

Areszt wojskowy jest 7 kategoryj, a więc: 1) areszt domowy, 2) kajutowy, 3) obostrzony areszt domowy, 4) obostrzony areszt kajutowy, 5) areszt lekki, 6) areszt średni i 7) areszt ścisły. Areszt kajutowy odpowiada aresztowi domowemu i stosuje się do oficerów na okręcie.

Co do szeregowych

wydalenie z wojska

orzeka się tylko w wypadkach przestępstw cięższych zagrożonych karą śmierci, lub ciężkiego więzienia. Wydalenie z wojska pociąga za sobą 1) utratę stopnia wojskowego, 2) utratę stanowiska służbowego i 3) utratę orderów, odznaczeń i oznak zaszczytnych.

Wydaleniez korpusu oficerskiego można orzec 1) obok skazania na zamknięcie w twierdzy na czas dłuższy od roku, lub 2) w wypadkach skazania na więzienie do 1 roku.

W materji poczytania przestępstwa na uwagę zasługuje przepis, iż czyn spełniony przez przełożonego w celu obrony przed czynną napaścią podwładnego w wypadku ostatecznej potrzeby nie uważa się za nadużycie władzy służbowej.

Jeżeli naruszono prawo karne przez wykonanie rozkazu w sprawach służbowych to odpowiada jedynie ten, który rozkaz wydał. Podwładnego spotka kara jako uczestnika przestępstwa: 1) gdy wydany rozkaz przekroczył, lub 2) gdy wiedział o tem, że rozkaz dotyczy czynu, którego celem było spełnienie zbrodni lub występku.

Co się tyczy

łagodzenia i zamiany kary więzienia na areszt

odpowiednie normy kodeksu z 1903 r. ze względu na szczególną doniosłość przestępstw wojskowych nie mają zastosowania, natomiast, zwolnienie przedterminowe dopuszczalne jest w szerokim zakresie nawet co do osób skazanych na karę śmierci, którym karę tę zamieniono w drodze aktu łaski na karę pozbawienia wolności.

Kwalifikowaną formą przestępstw wojskowych są czyny spełnione wobec żołnierzy w polu. Wystarcza tu obecność 3 żołnierzy oprócz osoby przełożonego i sprawcy czynu występnego.

Jeżeli chodzi o przestępstwa

przeciw majątkowi

n. p. kradzież i oszustwo to sprawca ulegać może tylko karze dyscyplinarnej, o ile nie był dotychczas karany i o ile wartość korzyści przez przestępstwo osiągniętej nie przenosi 50 zł. Naturalnie chodzi tu tylko o szeregowych, gdyż oficer ulegnie za czyn ten sam karze surowszej.

Jeżeli chodzi o poszczególne zbrodnie i występki to nowe prawo ustanawia

surowsze kary za narażenie na niebezpieczeństwo Państwa.

W dziale tym m. in. kara śmierci grozi dowódcy miejsca umocnionego np. fortecy za oddanie jej nieprzyjacielowi bez uprzedniego wyczerpania wszystkich środków obrony, ta sama kara grozi dowódcy, który podda się w otwartem polu.

Więzienie, lub twierdza grozi dalej za przestępstwa dezercji a także osobom, które w 3 dni po ogłoszeniu mobilizacji nie stawią się do szeregów. Śmiercią karana jest dezercja w obliczu nieprzyjaciela, lub z oblężonej twierdzy. Więzieniem karane jest zaniechanie doniesienia przełożonemu o zamierzonej przez kogoś dezercji.

Oficer osadzony w areszcie domowym, który przyjmuje odwiedziny, karany jest więzieniem. Surowym karom więzienia ulega samouszkodzenie się, lub udanie ułomności w celu niezdolności do spełniania obowiązku wojskowego. Karą śmierci, lub ciężkiem więzieniem zagrożone jest tchórzostwo czyli trzymanie się bezpiecznych tyłów w czasie potyczek, lub walk.

Niemniej surowym karom więzienia ulegają czyny wymierzone przeciwko obowiązkom, subordynacji wojskowej, jak obraza przełożonego, samowolne przekroczenia rozkazu itp. Za czynne targnięcie się na przełożonego w polu grozi kara śmierci. Wszelka agitacja podburzająca i szerząca niezadowolenie ze służby w wojsku ulega karze więzienia. Tej samej karze ulega urządzanie nielegalnych zebrań żołnierzy dla narady nad sprawami wojskowemi.

Specjalny dział ustanawia kary na przełożonych wojskowych za nadużycie przez nich władzy. Kary więzienia grożą również za plądrowanie w polu i wszelką grabież mienia ludności.

Kto będzie kanclerzem Rzeszy?



Wobec zwycięstwa socjalistów przy wyborach do parlamentu niemieckiego wymieniany jest jako przypuszczalny przyszły kanclerz Rzeszy — obecny premjer pruski Otto Braun, socjalista.

Przykład Hamburga odstrasza

Wiedeń. 23. 5. PAT. Dzienniki donoszą że w Blum, gdzie znajdowała się w czasie wojny fabryka broni i prochu, znajduje się jeszcze trzy tysiące bomb, napełnionych trującym gazem fosgenem. Gminy okoliczne pod wpływem katastrofy w Hamburgu wysłały deputację do rządu centralnego w Wiedniu z żądaniem, aby usunięto te zapasy, grożące niebezpieczeństwem dla ludności. Władze austrjackie obiecały zająć się energicznie tą sprawą.

Z DNIA

„Żółty krzyżyk"

Podczas gdy w Genewie odbywają się konferencje rozbrojeniowe, a w różnych stolicach wygłaszają oficjalni mężowie stanu uroczyste zapewnienia o swojej pokojowości, w imię których podpisują rozmaite pakty „przyjaźni", „nie agresji" itp., w tymsamym czasie — tylko bez takiego rozgłosu i bez żadnych ludzkościowych frazesów — fabryki chemiczne doskonalą się w produkcji coraz idealniejszych gazów trujących. Tragiczny wypadek, który miał onegdaj miejsce w Hamburgu, powinienby być krzyczącem memento, gdyby jakiekolwiek wogóle ostrzeżenie mogło wzruszyć żelazną obojętność, a zarazem kompletną impotencję dzisiejszego, nawskróś zmechanizowanego świata w opanowaniu swoich ślepych instynktów i organizowania swego losu. Świat woli iść po linji najmniejszego oporu i załatwić wybuch „fosgenu" w Hamburgu podnoszeniem alarmu przeciwko Niemcom, łamiącym postanowienia traktatu wersalskiego. Prawdą jest, że Niemcy łamią traktat, ważniejszą atoli prawdą jest fakt inny, a mianowicie, że wszystkie mocarstwa przygotowują na całej linji amunicję do przyszłej wojny. Komu nie wolno tego robić jawnie, ten robi to potajemnie. Narzekaniami na Niemców serdecznie mało tu wskóramy. Nie wskóramy również wiele, piorunując przeciw gazom trującym, a traktując równocześnie ogledniej kulomioty, armaty i tanki. Jest postulatem zgoła naiwnym, żądać od państw, ażeby wyrzekały się akurat broni najstraszniejszej i najokropniejszej, a więc i.... najskuteczniejszej, tylko dlatego, że fabrykacja tej broni zagraża niebezpieczeństwami w czasie pokoju. Jak długo świat będzie bezwolnie i siłą ciężkości niejako poruszał się na drodze wyścigów w powszechnem zbrojeniu, tak długo niebezpieczny gaz trujący fosgen, oznaczany dawniej jako gaz z żółtym krzyżykiem (krzyżykiem, a jakżeł), będzie najtajniejszem serdecznem marzeniem każdego zbrojącego się państwa, czyli wszystkich państw na świecie— oczywiście dopóty, dopóki wszechmocny geniusz ludzki nie wymyśli gazu jeszcze straszniejszego, jeszcze okropniejszego...

Pan sen. Szabad jako gratulant

Niedawno temu powstał w Bielsku „Związek Żydów demokratycznych na polskim Śląsku". Jest to siostrzana organizacja „Centralvereinu obywateli niemieckich wyznania mojżeszowego w Niemczech", a więc organizacja asymilatorsko-liberalnej. Ze ci panowie otrzymali z okazji zebrania organizacyjnego szereg powitań. Oczywiście więc od Zentralvereinu, od zjednoczenia Żydów liberalnych w Niemczech, od unji Żydów niemiecko-austrjackich, od przywódcy żydostwa liberalnego Claude Montefiorego w Londynie, itd. Towarzysze ideowi życzyli powodzenia nowemu gniazdu myśli asymilatorsko-liberalnej. Ze ci panowie otrzymali też gratulacje od prezesa gminy żydowskiej w Krakowie nie można się też dziwić. Co jednak już trochę frapuje, to fakt, że organizację Żydów liberalno-asymilatorskich w Bielsku powitał również specjalnem pismem gratulacyjnem członek Koła Żydowskiego, pan senator Szabad. P. Szabad jest folkistą wileńskim, narodowcem żydowskim i demokratą — jak się to mówi — z krwi i kości. Czemuż więc raduje się tak bardzo z powstania organizacji, wręcz sobie wrogiej, bo nawskróś asymilatorskiej i niedemokratycznej, choć demokratycznem się afiszującej. Wyjaśnienie tej zagadki jest zupełnie proste. Oto liberali bielscy są wrogami sjonizmu, a p. Szabad jest nim również. P. Szabad sądzi więc, że jeśli idzie o walkę przeciw sjonizmowi i Palestynie, powinni wszyscy wrogowie Sjonu podać sobie solidarnie ręce. Co też właśnie czynią. Sjonizm jednak z uśmiechem politowania przechodzi nad groźniejszymi wrogami, aniżeli są nimi bielscy panowie liberali i członek Koła Żydowskiego pan senator Szabad z Wilna... (b)

Po wyborach w Niemczech

Straty i zyski prawicy, lewicy i środka. — Przyczyna sukcesu komunistów. — Porażka centrum. — Wielka koalicja na widowni. — Rola Stresemanna.

Kraków, 24 maja.

(K) Obecnie można już przejrzyście uzmysłowić sobie układ stronnictw nowo wybranego parlamentu niemieckiego.

LEWICA:

Socjalni demokraci 152 (131)
Komuniści 54 (45)
Razem 206 (176) + 30

PRAWICA:

Niemieccy narodowcy 73 (105).
Bawarska partja ludowa 16 (19).
Hitlerowcy 12 (14).
Landbund 3 (8).
Chrześcijańsko - narodowa partia chłopska 10 (0).
Saska partja chłopska 2 (0).
Razem 116 (146). — 30.

ŚRODEK:

Centrum 62 (69).
Ludowcy 44 (51).
Demokraci 25 (32).
Partja gospod. 23 (11).
Niem. związek chłopski 8 (4).
Partja hanowerska 3 (4).
Partja praw lud. 2 (0).
Razem 167. — 4.

Jak widzimy, najsilniej wzrosła socjalna demokracja, która 4 maja 1924 roku skoncentrowała 6 miljonów głosów, w grudniu 1924 roku **7.8** miljonów głosów, a w 1928 roku **9.1** miljonów głosów. W maju 1924 r. zdobyła socjalna demokracja 100 mandatów, w grudniu 1924 r. 131 mandatów, a teraz 152 mandaty.

Sukces socjalnej demokracji osłabia jednakowoż sukces komunistów, którzy w maju 1924 r. mieli **3.6** miljonów głosów, w grudniu 1924 r. **2.7** miljonów, a w maju 1928 r. **3.2** miljonów głosów. Do tego sukcesu przyczyniło się bardzo duże niezadowolenie, panujące wśród niemieckiej klasy robotniczej. Jak wiadomo, istnieje w przemyśle niemieckim ustawowe postępowanie rozjemcze. Każda więc akcja strajkowa podlega decyzji ustanowionego przez rząd rozjemcy, albowiem rząd może tę decyzję uznać za obowiązującą dla obu stron. Z powodu pomyślnej konjunktury w przemyśle niemieckim wzrosła równocześnie bardzo na sile akcja strajkowa wśród klasy robotniczej. Ustanowienie przez rząd rozjemców, którzy po części rekrutowali się także ze socjalnych demokratów, wydawali decyzje, nie uwzględniające zawsze wszystkich życzeń klasy robotniczej. Z tego powodu powstało niezadowolenie, z którego skorzystali właśnie komuniści.

Ogólny więc bilans głosów wykazuje dla lewicy plus 30 mandatów, dla prawicy minus 30 mandatów, a dla partji środka minus 4 mandaty. Charakterystyczną jest przytem rzeczą, że klęskę poniosły głównie partje, które ostatnio tworzyły rząd. Klęska nacjonalistów nie jest wprawdzie tak druzgocąca, jak z początku przypuszczano, albowiem do 73 mandatów nacjonalistów doliczyć jeszcze można śmiało 13 mandatów Landbundu i narodowej partji chłopskiej, atoli nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nacjonaliści bardzo dotkliwą ponieśli porażkę. Porażka centrum nie jest wprawdzie tak dotkliwą, ale trzeba wiedzieć, że po raz pierwszy centrum ponosi wogóle taką porażkę. Odpadli od niej zwłaszcza robotnicy, niezadowoleni ze sojuszu ze zdecydowanymi monarchistami. Spełniła się więc przepowiednia prawdziwego republikańskiego demokraty centrowego, byłego kanclerza Dra Wirtha, który zawsze był przeciwnikiem koalicji z nacjonalistami i przepowiadał odwrócenie się od centrum robotników, zorganizowanych w chrześcijańskich związkach zawodowych.

Skutki tego widocznego przesunięcia się na lewo nie dadzą długo na siebie czekać. Wprawdzie nacjonaliści pocieszają się tem, że przyszły parlament będzie niezdolny do pracy i przygotowują się do nowej akcji wyborczej, ale marne są te pociechy, albowiem centrum wyciągnie konsekwencje ze swej porażki i zrezygnuje ostatecznie z kursu na prawo. Partje coprawda jeszcze się nie ukonstytuowały, ani też nie wypowiedziały się co do przyszłej swej polityki, atoli już teraz przewidzieć można, że powstanie najprawdopodobniej **t. zw. wielka koalicja**, opierająca się na socjalnych demokratach, centrum, demokratach i ludowcach. „Vorwärts", organ socjalnej demokracji zgłosił już nawet pretensje do objęcia rządu przez wysunięcie kandydata socjalnej demokracji na kanclerza Rzeszy. Pytanie tylko zachodzi, czy uda się usunąć nieufność panującą między stronnictwami, któreby mogły utworzyć rząd wielkiej koalicji. Największa nieufność panuje między socjalną demokracją a ludowcami. Wszyscy są jednakowoż tego zdania, że przyszłym ministrem spraw zagranicznych musi pozostać Stresemann, który de facto wygrał kampanię. Stresemann swoją popularnością nietylko uratował swoją partję od ostatecznego rozbicia, ale jest obecnie jedynym, który może nadal ponosić odpowiedzialność za zagraniczną politykę Niemiec. Względy polityki zagranicznej odsuną może na bok wewnętrzne tarcia między stronnictwami.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we czwartek i jutro w piątek, z powodu świąt Szawuoth, teatr zamknięty. W sobotę jeszcze raz znana i ulubiona operetka 4-aktowa „Cypke Fajer" z tańcami i śpiewami. W niedzielę popoł. szlagier operetkowy „Di jidisze Szikse", wieczór na ogólne żądanie „Matka świata". W poniedziałek popoł. „Di jidisze Szikse", wieczór premjera 4-aktowego obrazu z życia z śpiewami i tańcami „Der Sznajder mitn Szister". Występy operetki cieszą się coraz większem powodzeniem u krakowskiej publiczności.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek o godz. 6-tej wiecz. na przedstawieniu szkolnem „Ksiądz Marek" z świetnym odtwórcą roli tytułowej reż. Sosnowskim. Przygotowania do uroczystości jubileuszowej p. Konstancji Bednarzewskiej są w pełnym toku. Jubilatka wybrała na ten obchód jedną z najmilszych komedyj Flers'a a-Caillavet'a „Ładna historja" i odtworzy w niej postać pani de Trevillac arystokratki ancien regime'u, której wysoka rasa, wykwintna kultura towarzyska, jowialna serdeczność i pełna wyrozumiałości życzliwość pozwolą ukazać w pełnym blasku główne rysy talentu Czcigodnej Jubilatki.

OPERETKA ŻYDOWSKA (UL. BOCHEŃSKA)
Czwartek i piątek: Teatr zamknięty.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Czwartek: „Ksiądz Marek" (przedst. szkolne o godz. 6-ej wiecz. — Ceny zniżone).
Piątek: „Simona".

W kalejdoskopie prasy

HOROSKOPY SEJMOWE

Warszawski korespondent „Czasu“ przewiduje:

Sejm zbierze się na plenarne posiedzenie najwcześniej we wtorek po Zielonych Świętach. Przeznaczywszy 5 dni na dyskusję ogólną, a 5 dni na dyskusję szczegółową zakończyłby swe prace nad budżetem po 10 czerwca, poczem budżetem zająłby się senat. Gdyby senat przegłosował budżet (co jest zupełnie możliwem) w ciągu tygodnia wówczas otrzymawszy budżet z poprawkami senackiemi, sejm mógłby się z niemi załatwić jeszcze przed końcem czerwca, a tem samem cały budżet na rok bieżący wszedłby w życie przed 1 lipca.

W artykule wstępnym uderza wczorajszy „Czas“, na podstawie ostatnich głosowań w komisji budżetowej, w tony nieco bardziej optymistyczne, aniżeli dotąd:

Należy z tego wnosić, że i w pełnym sejmie — poza wszechpolakami i grupami radykalnemi — znajdzie się w trakcie dyskusji budżetowej większość, która będzie gotowa szukać modus vivendi z rządem. Motywem jej jest zapewne przeświadczenie, że konflikt powinien być odsunięty conajmniej do jesieni. W jesieni będzie wiadomem to, co dzisiaj jest przedmiotem domysłów, — a wówczas sejm zdecyduje się, czy wystąpi otwarcie przeciw rządowi.

BANKRUCTWO BALSZEWIZMU

W Moskwie skonstatowała specjalna komisja masowe fałszowanie produktów żywnościowych (mąka pszenna, chleb, mięso, kiełbasa, mleko, konserwy). Na marginesie tego faktu pisze fejletonista „Epoki“ p. Widz:

Pod hasłem zwalczenia wszystkich grzechów i zbrodni kapitalizmu, pod hasłem rozpoczęcia nowej ery w dziejach rodzaju ludzkiego, odbyła się jedenaście lat temu rewolucja bolszewicka. Stefan Żeromski nazwał ją „zbrodnią omyłki“, a jej skutku „monstrualną dewastacją“. Jeden z dowodów, jak straszliwą była ta omyłka, znajdujemy w dokumentach, ogłaszanych obecnie w moskiewskich „Izwiestjach“, które uderzyły na alarm z powodu... powszechnego fałszowania artykułów żywnościowych. Więc — ta sama ohyda, ta sama „niemoralność wytwórców“, to samo zatruwanie ludzi.

„Nic jaskrawiej nie świadczy o klęsce ideowej bolszewizmu, niż to właśnie, że w świecie wytwórczości nie narodziła się tam nowa moralność.

W artykule pt. „Komunizm i nacjonalizm“ wywodzi „Przegląd Wieczorny“:

Nacjonalizm wżarł się w dusze najbardziej zażartych działaczy komunistycznych. Uległ mu niegdyś Trocki, gdy nawoływał do zerwania traktatu brzeskiego, jako upokarzające go uczucia narodowe Rosjan, gdy w czasie wojny z Polską połowywał pod broń oficerów carskiej armji w imię idei zjednoczenia ziemi rosyjskiej. Uległ mu dzisiaj Stalin, ulega dowództwo czerwonej armji, ulega komisarjat spraw zagranicznych, poszukujący przymierzy i związków z najbardziej kapitalistycznemi państwami Europy w imię celów nawskroś imperjalistycznych. (b)

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 24 maja

Kraków (566 m) 12 Komunikaty. 12'05 Odczyt z Warszawy („O wycieczce do Jugosławji“). 12'30 Koncert z Filharmonji warsz. (pieśni, m. in. Schuberta i Moniuszki). 15 Komunik. 16'40 Pogadanka dla pań: „Kosmetyka pory obecnej“, wygł. Dr F. Ameisen. 17'20 Odczyt pt. „J. Galsworthy“, wygł. Dr Z. Grabowski. 17'45 Audycja liter. (z Warszawy). 19'05 Giełda rolnicza. 19'15 Komunik. 19'50 Dyr. J. Stanisławski: 23 lekcja j. ang. 20'05 Odczyt pt. „Podstawy ustawodawstwa karnego“, wygł. Dr T. Piotrowski. 20'30 Koncert wok. Wykon.: Krak. Chór akad., p. S. Kopfowa i B. W. Walewski. W programie pieśni m. in. Noskowskiego, Lipskiego, Moniuszki, Walewskiego, Meyerbeera. 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Warszawa (1111 m) 12 Komun. 12'05 Odczyt. 12'30 Koncert. 17'45 Audycja liter. 20'30 Koncert z Wilna. 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 7 Gimnastyka. 12'30 Koncert. 14 Giełda. 18'15 i 20'30 Koncerty.

Katowice (422 m) 12'30 Koncert z Warszawy, (m. in. pieśni i arje). 16'20 Komun. gospod. 16'40 Skrzynka poczt. 17'45 Audycja liter. z Warszawy. 18'55 Lektura w j. franc. 19'35 Odczyt „Dzieje Wawelu“. 20'30—22 Koncert. 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Wilno (435 m) 20'30 i 22'30 Koncerty.

Berlin (484 i 2150 m) 17, 20'30 i 22'30 Koncerty.

Langenberg (468.6 m) 13, 18 i 20'30 Koncerty.

Rzym (447.8 m) 13'30 i 20'15 Koncerty.

Praga (348.9 m) 16'30 i 20'20 Koncerty.

Przegląd gospodarczy

Ruch budowlany

Ruch budowlany zaczął się ożywiać z chwilą ocieplenia się. Znaczna część prowadzonych robót przypada na budownictwo państwowe i samorządowe. Na uwagę zasługują fundusze, przeznaczone w budżetach poszczególnych ministerstw na cele inwestycyjne, w pierwszym rzędzie na inwestycje w dziale komunikacji, monopolów państwowych i przedsiębiorstw wojskowych. Pozatem ministerstwo oświaty przewiduje budowę licznych nowych szkół i rozbudowę istniejących już zakładów naukowych. Również inwestycje samorządów miejskich, zwłaszcza wielkich miast (Warszawa, Łódź, Lwow, Poznań) przekraczają znacznie wydatki na ten cel w latach ubiegłych.

Wzmożoną działalność wykazuje woj. Śląskie, gdzie Rada Wojewódzka wyznaczyła większe fundusze na budowę dróg i regulację rzek, dalej na budowę domów robotniczych, oraz na wykończenie budynków, rozpoczętych w r. 1927. W dalszym ciągu rozwija się podług ustalonego planu budowa portu w Gdyni, przyczem i budownictwo prywatne, mimo wyczerpania kredytów rządowych, bynajmniej nie osłabło. W szybkiem tempie postępuje budowa Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Tarnowie, przyczem na ukończeniu już jest 25 budynków fabrycznych i administracyjnych.

Ze związku akcjonarjuszów

Związek akcjonarjuszów i udziałowców w Krakowie komunikuje:

Dzienniki i czasopisma nawołują drobnych posiadaczy akcyj, udziałów i papierów wartościowych do zrzeszenia się, celem skutecznej obrony swych praw. Korzystając z tej sposobności podajemy ponownie do wiadomości, że Związek taki od dwóch lat istnieje i ma swą siedzibę w Krakowie, w gmachu Izby handlowej i przemysłowej, ul. Długa 1. Działalność Związku obejmuje w myśl statutu całą Polskę i daje prawo do zakładania filij, o ile się z danej miejscowości zgłosi większa ilość członków. Opłaty członkowskie są minimalne, wpisowe wynosi 1 zł., zaś wkładka miesięczna 50 gr. Zgłoszenie uskutecznić można kartką pocztową.

Nadmieniamy zarazem, że Związek bierze udział przez swoich delegatów w Walnych Zgromadzeniach Spółek akcyjnych, kontroluje ich działalność, a o ile zachodzi konieczna potrzeba wysyła swoich delegatów na Walne Zgromadzenia poza Krakowem.

O ile dotychczas nasza bezinteresowna działalność nie osiągnęła jeszcze wyników zupełnie zadawalniających, to jest to bezsprzecznie wina tych posiadaczy papierów wartościowych, którzy dotychczas do organizacji nie wstąpili. Gdyby w naszych szeregach znaleźli się wszyscy drobni, a nawet średni akcjonarjusze, to praca nasza byłaby stanowczo bardziej owocna. Reprezentując bowiem dość duży procent akcyj, wzgl. udziałów danej Spółki moglibyśmy wywrzeć dodatni wpływ na racjonalne prowadzenie interesów przedsiębiorstwa.

Przed ogłoszeniem nowej ustawy o Spółkach akcyjnych otrzymaliśmy jej projekt z Ministerstwa Przemysłu i Handlu do zaopinjowania. Niestety ustawa nie uwzględniła wszystkich życzeń Związku. Niektóre jednak postanowienia są dla mniejszości akcjonarjuszów korzystne.

Podając powyższe do wiadomości, zaprasza Związek wszystkich zainteresowanych do współpracy przez przystąpienie do Związku.

Rynek metali

Na londyńskim rynku metali daje się zauważyć wielkie ożywienie w dziale miedzi. Wskutek wielkiego popytu zarówno miedź elektrolityczna, jakoteż miedź standard osiągnęły większą zwyżkę. Mniejszym popytem cieszyła się miedź w Ameryce gdzie konsumcja jej w ciągu pierwszego kwartału spadła w porównaniu z tym samym okresem r. ub. o 12,300 ton. Wywóz miedzi z Ameryki wyniósł w kwietniu 41,500 ton wobec 56,000 ton w marcu. Spożycie cyny wzrosło dzięki wzmożonej działalności fabryk blachy białej, oraz przemysłu automobilowego; pomimo to cena tego metalu, wskutek gry spekulacyjnej, obniżyła się. Światowe zapasy cyny zmniejszyły się w kwietniu o 892 ton do 14,745 ton. Cynk wykazywał ostatnio tendencję słabszą, co tłumaczy się niekorzystnemi wiadomościami statystycznemi. Cena ołowiu, wskutek zwiększonego popytu, wzrosła. Większe zamówienia nadeszły z Rosji Sowieckiej. Dowóz tego metalu jest dostateczny. Rtęć utrzymuje się na niezmienionym poziomie, srebro ma usposobienie mocniejsze.

Ceny metali kształtowały się według notowań giełdy londyńskiej po przeliczeniu na złote po kursie dnia za tonę metryczną następująco: (pierwsza cyfra z 10-go, druga z 16-go maja br.): aluminjum 4794, antymon 2547, cyna standard 9974 — 9963, cynk hutniczy 1129 — 1126, miedź elektrolityczna 2846 — 2868, miedź standard 2635 — 2675, ołów miękki 866 — 869, nikiel 7491, rtęć 28,626 — 28,626, srebro za 1 kg. 157 — 158.

—o—

WZROST DROŻYZNY W NIEMCZECH. Rok 1927 zaznaczył się w Niemczech stale rosnącą tendencją zwyżkową cen. Świadczy o tem podane przez „Magazin der Wirtschaft“ zestawienie wskaźnika cen, poczynając od m. lutego. W lutym więc w r. 1927 wskaźnik wynosił 145,4; w kwietniu — 146,4; w maju — 146,5; w czerwcu — 147,7; w lipcu — 150; w sierpniu — 150,1; we wrześniu — 150,2; w listopadzie — 150,6; w grudniu — 151,3.

Z EKRANU

„Pani ministrowa“

(Kino- teatr „Sztuka“).

Sprawa monarchizmu ostatecznie zbankrutowała. Śmieje się z niej nietylko wesoła piosenka ludowa, ale i film, ten nader czuły sejsmograf nastrojów międzynarodowego społeczeństwa. Taką satyrę na monarchję przeniesioną wprawdzie do jakiejś mitycznej Macedonji oglądać można w kinoteatrze „Sztuka“.

Wesoła, tryskająca czasami zbyt rubasznym humorem komedja o perypetjach Xeni Desni jako ministrowej wywołuje wciąż głośne salwy śmiechu.

Xenia Desni jest też czarującą niewiastą i nie dziwimy się wcale, że się wszyscy w niej kochają. Pozatem Junkermann jest doskonałym komikiem, a młody Fuetterer nietylko ładnym chłopcem, ale też i zdolnym aktorem

Ludzie się więc bawią... **Moasal.**

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁA CZYTELNICZKA, OŚWIĘCIM: Opery Wagnera grywane są stale w Polsce. „Meistersingerów“ grają w Warszawie, „Tannhausera“ wystawiono niedawno w Katowicach, „Zygfryda“ grała przed 2 laty opera warszawska w Krakowie.

H. B.: Federation of Jewish Charities, Sydenham Bldg. 1512, Walnut St., Philadelfia.

GORLIWY MIZRACHISTA 17. Po 42 dniach od wniesienia statutów do województwa może komitet założycieli zwołać walne zgromadzenie, o czem należy wcześniej zawiadomić starostwo.

Kielich goryczy Wodza narodu

Konflikt w sjonizmie amerykańskim i stanowisko, jakie zajmuje prof. Weizmann wobec rozbieżności zdań panujących wśród sjonistów amerykańskich wywołuje wśród żydowskiej opinji w Europie ożywiony sprzeciw przeciwko metodom postępowania niektórych sjonistów z za Oceanu.

„Ostjüdische Zeitung“ pisząc o ostatniej mowie prof. Weizmanna zaznacza, że Weizmann wychylił do dna kielich goryczy, przypadający zawsze w udziale przywódcom żydowskim. Nie oszczędza mu się niczego i gdyby nie kochał całem sercem dzieła, nad którem pracuje, byłby już dawno złożył swój urząd, by inni pokazali, czy go umieją lepiej dzierżyć. Właśnie w chwili, kiedy przybył do Ameryki, by zebrać elementy, z których ma powstać Jewish Agency, wybucha opozycja przeciwko Lipskiemu, a Stefan Wise odmawia spotkania się z Weizmannem. Stefan Wise jest zagniewany na Weizmanna. Dlaczego? Albowiem Weizmann odrzucił wniosek Wise'a w sprawie stworzenia komisji politycznej, którąby pomagała Weizmannowi. Jeśli chodzi o parlamentarną stronę sprawy, słuszność jest po stronie Weizmanna. Skoro wększość kongresu wybiera Weizmanna akcentuje temsamem jego program i jego politykę. Nie potrzeba więc specjalnej komisji. Czyż odrzucony wniosek mógł wprowadzić Wise'a w szeregi opozycji i czy wolno mu odmowić spotkania się z przywódcą, który tego żąda? Czy opozycjoniści w Ameryce nie widzą, że czynią jak niedźwiedź, który chcąc ugodzić muchę siedzącą na czaszce człowieka, rozbija tę czaszkę? A Weizmann — to głowa narodu żydowskiego.

Trzeba rozumieć, co to znaczy rok rocznie jeździć od kraju do kraju, przemawiać na tysiącach zgromadzeń i z całą siłą gorejącej duszy żydowskiej wołać do serc Żydów, by otworzyły się ich kieszenie. I oto Weizmann z pośród najlepszych pierwszy znajduje się w błogosławionym kraju złota, by stamtąd wyciągnąć hojną dłoń do ubogiej ziemi Kanaan. Prowadzi walkę tytana przeciwko niezrozumieniu, przeciwko chorobie żydowskiego sceptycyzmu i krytyki. A oto wszystkiemu grozi upadek, albowiem interes partyjny jest silniejszy od umiłowania wielkiej sprawy. Goryczą jest napełniona dusza przywódcy, a wielką winę ponoszą opozycjoniści, skoro dążą do usunięcia Weizmanna ze stanowiska, jakie od czasów Herzla nikt nie dzierżył z wielką godnością i chwałą.

—o§o—

Rabin Cyrelson zaproszony na stanowisko rabina w Lublinie

Kiszyniew. ŻAT. Naczelny rabin Besarabji rabin Cyrelson otrzymał propozycję objęcia stanowiska naczelnego rabina w Lublinie. W związku z tą wiadomością odbyło się posiedzenie zarządu gminy żydowskiej w Kiszyniewie, na którem uchwalono zwrócić się z prośbą do rabina Cyrelsona o nieopuszczanie stanowiska w Kiszyniewie Równocześnie zarząd gminy wyraził uznanie rabinowi Cyrelsonowi za jego wielkie zasługi dla żydostwa Besarabji.

Eksmisja całego miasteczka

Bukareszt. ŻAT. W sądzie apelacyjnym w Jassach odbył się proces z powództwa właścicielki domów i gruntów pewnego miasteczka p. Goerszjanu o eksmisję wszystkich mieszkańców tego miasteczka. Nie bacząc na to, że rodziny żydowskie mieszkają już w tem miasteczku przeszło 100 lat, sąd wydał wyrok skazujący wszystkich mieszkańców na opuszczenie wszystkich zabudowań w tem miasteczku.

Duchowni protestanccy przeciw antysemityzmowi

Genewa. ŻAT. W tych dniach trzej pastorzy protestanccy Hugen, Riwier oraz Sawaind wygłosili tu zbiorowy referat na temat: „Naród żydowski, jego przeszłość, teraźniejszość i przyszłość“. Referenci w sposób żywy i barwny zobrazowali dzieje Żydów, począwszy od epoki biblijnej aż do dni dzisiejszych, omawiając szczegółowiej prześladowania i rzezie Żydów w średniowieczu, które są hańbą dla chrześcijaństwa. Rewolucja francuska przyniosła Żydom wolność i tolerancję. jednak wciąż jeszcze pokutuje na świecie żydożerstwo, które niekiedy przybiera formy agresywne. Te wrogie antyżydowskie uczucia powinny być zwalczane. Naród żydowski urzeczywistni niewątpliwie proroctwo powrotu do Palestyny, sjonizm jest jednym z cudów naszej epoki. Rzecz pewna, że do Palestyny nie wyjadą wielcy finansiści żydowscy z Paryża i Londynu — powiedział ostatni referent — lecz wyruszy tam pobożny lud żydowski, duchowa i religijna elita narodu. Po tych przemówieniach odbyły się modły na intencję aby serca wszystkich ludzi wyzbyły się nczuć nienawiści względem Żydów i były opanowane miłością i szacunkiem do nich.

Pokój — najgłębszą nadzieją świata cywilizowanego

Żydostwo poświęci ideałowi pokoju wszystkie swe siły

Paryż. ŻAT. Pismo francuskie „Gazette les Nations“ przeprowadza obecnie ankietę wśród wyższych przedstawicieli duchowieństwa o stosunku różnych wyznań do pokoju wszechświatowego. Na ankietę tę nadesłał odpowiedź również naczelny rabin Francji Dr Izrael Levy, który pisze m. in.: „Od czasu gdy Biblja proklamowała równocześnie z jednością Boga również jedność rodziny wszechludzkiej oraz jednakową sprawiedliwość dla wszystkich, marzenie o braterstwie wszechludzkiem stało się najgłębszą nadzieją świata ucywilizowanego. Musimy dążyć do urzeczywistnienia tej nadziei, aby znikła nienawiść i wszystkie ludy i klasy społeczne mogły współpracować dla pokoju wszechświatowego. Oby wszyscy wierzący wyciągnęli do siebie ręce pełne zgody i dokonali powszechnej pacyfikacji. Żydostwo, wierne swym przykazaniom, poświęci wszystkie swe siły, aby dążenia pokojowe ukoronowane zostały powodzeniem, gdyż od tego zależy los naszej cywilizacji.

Niezwykły list pośmiertny samobójcy żydowskiego

Nowy Jork. ŻAT. Niejaki Max Appel w wieku 58 lat popełnił tu samobójstwo przez zatrucie gazem. Samobójca pozostawił list, w którym pisze: „Chcę, aby mój 10-letni syn widział mnie martwym. Niech moja śmierć będzie dla niego przestrogą, aby nie poślubił takiej kobiety, jak jego matka“.

Appel był niegdyś bogatym kupcem manufakturowym w Bostonie, lecz przed pewnym czasem poniósł on znaczne straty i zmuszony był zlikwidować swoje przedsiębiorstwo i przybyć do Nowego Jorku. gdzie rozwiódł się ze swoją żoną, o 15 lat młodszą od niego.

—o—

ŻYD AMERYKAŃSKI NA RZECZ UNIWERSYTETU — KATOLICKIEGO. Jedna z największych uczelni katolickich w Ameryce, uniwersytet katolicki w Cincinnati zwróciła się niedawno z apelem o ofiarowanie funduszów na budowę nowego gmachu uniwersyteckiego. Koszta budowy gmachu zostały w krótkim czasie zebrane. Jak się okazuje, największą sumę 300.000 dolarów ofiarował pewien Żyd amerykański Wiktor Emanuel, który w swoim czasie kształcił się w tym uniwersytecie.

DO PREZYDJUM ZARZĄDU AKADEMJI WIEDZY JUDAISTYCZNEJ W BERLINIE wybrano prof. Einsteina, prof. Hirscha i Oskara Wassermanna.

25-LEANI JUBILEUSZ PRASKIEJ „BARISSIA“. W tych dniach żydowski związek akademicki „Barissia“ obchodzi 25-lecie swego istnienia. Związek ten rozwijał ożywioną działalność od roku 1903 i odegrał wybitną rolę w walce przeciwko silnemu ruchowi asymilatorskiemu w dawnej Austrji. W związku z tą rocznicą ukazało się specjalne wydawnictwo jubileuszowe, w którem zawarte są artykuły omawiające działalność związku oraz szereg powitań działaczy żydowskich i sjonistycznych, którzy należeli w swoim czasie do tego związku. Między innymi nadesłali powitania Dr Weizmann, Nahum Sokołow, Żabotyński, Nahum Goldmann, Dr Hugo Bergmann Dr Sołowiejczyk.

EMIL LUDWIG.

Rockefeller

Znakomity pisarz niemiecki, biograf Napoleona, Bismarcka, Wilhelma i in., który ogłosił ostatnio sensacyjną książkę o Jezusie, pt. „Der Menschensohn“, kreśli poniżej zajmujące uwagi i impresje z rozmowy swej z królem miljonerów, Rockefellerem.

Gęsty, zielony step u morskiego wybrzeża Ormond błyszczał zrana połyskliwem światłem, w którem jasne ubrania graczy w golfa tam i sam poruszały się, niby plamy, a twarze i odnóża czarnych boyów lśniły, jak ruchliwe figury z bronzu. Rozmawiające z sobą towarzystwo poruszało się, igrając w szczęśliwym nastroju, a nawet ci czarni wydawali się mniej zmęczeni, niż uradowani udałemi piłkami, którym podawali kije. Ponieważ rozminęliśmy się z owym starszym panem, mieliśmy go tutaj poszukać, ale byli tu sami starsi panowie, a grupy znajdowały się w dość wielkiej od siebie odległości.

Znałem wprawdzie jego fotografię, ale w oślepiającem tem słońcu niełatwo było rozróżnić ludzi.

Wtem zauważyłem nagle, jak wokół jednego z graczy zebrali się w półkolu inni w wielkiem napięciu, poczem gracz wycelował z dość dużej odległości w bramkę. Orękawiczona ręka ujęła łopatkę golfową, następnie uderzyła, poczem za chwilę dały się słyszeć aplauzy wszystkich. Gracz zaś podniósł w radości oba ramiona w górę, trzymając w jednej ręce łopatę. Przez chwilę podobny był w śmiałej swej postawie do tancerza. Był to starzec, na bronz spalony, [illegible]. Był to człowiek, któremu udał się rzut i który z zadowoleniem uścisnąć chciał świat. Był to szczęśliwy człowiek, był to John D. Rockefeller.

Ta harmonja ze światem, to bez przeszkód zadowolenie z wielce błogosławionego życia, radość z oddechu, ze słońca, Boga, niewypowiedziany optymizm, który przezwyciężył wszystkie trudności, promieniowały ze wszystkiego, co mogłem był zauważyć u niego w tym dniu. Ale zarazem tej radości życia pilnowała nieustanna ostrożność, aby podmiot jej nie uszkodzić tylko niczem nadmiernem, a taneczny ruch gracza w golfa nie powrócił już po szczęśliwym rzucie. Ostrożność w biegu i w rozmowie, dokładne trzymanie się doświadczonych przyzwyczajeń, rozwaga w osądzie, jak i w grze, powolny cel w golfie i w słowie, wyciskają piętno na środkach jakiemi zwyciężył Rockefeller.

Zwyciężył bowiem dwukrotnie: w przedsiębiorczości i w zdrowiu, a najbogatszy człowiek świata nie zaimponowałby mi w zupełności, gdyby nie był mimo to najzdrowszym starcem, którego widziałem kiedykolwiek. Obydwa sukcesy przysporzyła mu sztuka niewyprowadzania się z równowagi, a jeśli maksymą tą utracił może szczyty życia produktywnego, to jednak zostaje na stałe i naogółrzecz biorąc, — zwycięzcą. Bo budzącą zdziwienie w tem życiu rzeczą jest, że w czasie dziesiątki lat trwających walk rozwijał się i żył w pełnym osobistym spokoju, że człowiek ten ujawniał życie duchowe nasyconego spadkobiercy, nie zaś selfmademana, oszczędzając sił i uczuć. W istocie był to zawsze genjalny oszczędniś.

Zrazu uderzyło mnie podobieństwo w rysach jego z twarzą Fryderyka Wielkiego, oczywiście z twarzą tego całkiem starego Fryderyka, wokół której mało tylko mamy szkiców i jedną maskę: ta sama postawa kościstego nosa i brody w stosunku do niezwykle wąskich warg; tylko że król miał o wiele głębsze oczy, w krytycznych spojrzeniach których wypowiadała się jego mizantropja, podczas gdy Rockefeller zdaje się przynajmniej dziś nie fiksować już ludzi z poza zamglonego, szarego błękitu oczu.

Tymczasem nie pozostał on jedyną niespodzianką, gdyż skoro poznałem pewnego krzepkiego, starego pana obok niego, myślałem, że nie rozumiem go dobrze, kiedy powiedział mi zaraz, iż brał jeszcze udział w wojnie domowej.

— Przepraszam, ale pan liczyć może co najwyżej 70 lat?

— Liczę 93 lat, — odparł mi stanowczy głos, — a Lincoln osobiście podał mnie do awansu.

Raz jeszcze skłoniłem się i patrzałem to na jednego, to na drugiego, myśląc sobie: Teraz zacznie mi napewno mówić o ostatniej swej herbatce z Juljuszem Cezarem. Drugi zwycięzca!... Czy kraj ten nie wyczerpany jest w zdrowie? Produkuje generałów i magnatów trustowych, z których dwaj liczą razem 180 lat, a z których starszy uczynił właśnie rzut, że kula zatrzymała się dopiero w odległości jakich 130 metrów. General Ames, który tak gonił za swą piłką, jak gdyby był lotnym jeźdźcem z Wirginji i jak gdybyśmy ostatnich 65 lat przeżyli w bajce, mówił z krytyczną znajomością o moich książkach i skonstatował, że „Joux Bismarck“ był przecież prawdziwym egoistą. „Ale czyż nie musi nim być każdy wybitny człowiek. Nie uważa pan?“

Patrzałem to na jednego, to na drugiego: „Ponieważ znajduję się w towarzystwie dwóch tego rodzaju, chciałbym znać pański pogląd!“

General uśmiechnął się zadowolony i usunął się pod pozorem, że ma grać, jakkolwiek kolej wcale nie

ZE SPORTU

Z. K. S. Makkabi w Krakowie

w przeddzień 20-letniego jubileuszu

Wychowanie fizyczne w społeczeństwie żydowskiem, rozpoczęte przed 20 laty przez różne kluby sportowe, nie mając innych środków, musiało oprzeć się na sporcie piłki nożnej jako na jedynem dochodowem przedsięwzięciu.

Spowodowało to, iż kluby te całą swą energję i wysiłek skierowały wyłącznie ku tej jednej gałęzi sportu, wychowanie fizyczne rozpatrywały li tylko z punktu widzenia piłki nożnej, a w gorączkowej gonitwie za wynikami zapomniały o właściwym celu wychowania fizycznego.

Zamiast więc przez sport dążyć do wychowania zdrowych i pożytecznych członków społeczeństwa, zahartowanych do ciężkiej walki o byt, doprowadziły do wychowania wręcz przeciwnego w skutkach wprost zgubnego. Doprowadziły do wykolejenia niektórych jednostek, uważających sport za zawód, odpowiadający innym zawodom i przez to minęły się z właściwym społecznym celem sportu. Nie byłoby to jeszcze tak strasznem, gdyby tylko pojedyncze jednostki się wykoleiły; zdarza się to bowiem i na innem polu życia. Niebezpieczeństwo leży w tem, iż ci zawodowcy nadawali ton w klubach, zarażając swem wykolejeniem otoczenie. Fakt ten stał się później zgubnym nietylko dla tych jednostek, lecz, także dla całych organizacyj sportowych (Makkabi berneńska, Hakoah wiedeńska itp.). Zaraza ta zagrażała i zagraża obecnie wszystkim klubom i tylko te wyjdą z tej opresji zwycięsko, które się temu szybko i radykalnie przeciwstawią.

Rozumiało to zawsze kierownictwo Makkabi i tłumiło w zarodku wszelkie dążenia do wypaczenia tej wytycznej linji ideowej.

Przedewszystkiem zrównoważono wszelkie gałęzie sportu, w tym klubie uprawiane i otoczono je równą opieką i pieczołowitością. Sanacja ta była obecnie tembardziej konieczną, gdyż do klubu wstąpiły całe szeregi nowych członków (z dawnej Jutrzenki) ideowo Makkabi bliskich, a sportowo bardzo dobrze wyrobionych. W myśl linji wytycznej Makkabi musiała zrezygnować z innych członków, którzy nie zgadzają się z jej ideowym punktem widzenia.

Sanacja ta okazało się w krótkim czasie w skutkach swych zbawienną. Ilość członków powiększyła i powiększa się z dnia na dzień.

Nowowstępujący przydzielani zostają na podstawie orzeczenia lekarskiego do tych sekcyj sportowych, które odpowiadają ich warunkom fizycznym.

Czynnemi są obecnie następujące sekcje: bokserska, kolarska, lekkoatletyczna, piłki nożnej, pingpongowa, pływacka, szermiercza, turystyczna, wioślarska, oraz zabaw i gier ruchowych.

Klub Makkabi nie ogranicza swej pracy jedynie dla swych członków, lecz umożliwia też wszelkim instytucjom żydowskim korzystanie ze swego boiska i urządzeń sportowych, jak: gimnazjum żydowskiemu, szkole zawodowej „Ognisko Pracy" bursom sierót żydowskich itp.

Rząd, w zrozumieniu wielkiego znaczenia wychowania fizycznego dla społeczeństwa, otacza wprawdzie kluby, jakoteż instytucje wych. fiz. wielką opieką, lecz środki te nie wystarczają, ponieważ boisko Makkabi jest obecnie jedynym placem sportowym w środowisku żydowskiem.

Ż. K. S. „Makkabi" potrzebuje zatem dla dalszego racjonalnego rozwoju rozszerzenia terytorjalnego i poparcia materjalnego.

Krakowskie społeczeństwo żydowskie, które umie ocenić swoje pożyteczne instytucje, otoczy z pewnością i klub Makkabi należną opieką, w zrozumiałym interesie zdrowej linji wychowania.

Niedziela ligowa

Największą bezsprzecznie rewelacją ostatniego tygodnia w mistrzostwach ligi były znakomite sukcesy drużyn małopolskich, które otrząsnęły się wreszcie po chwilowych niepowodzeniach. Drużyny lwowskie i krakowskie dosadnie udowodniły, że okrzyczanym przez część prasy zespołom warszawskim, łódzkim, czy śląskim, daleko jeszcze do poziomu klasy małopolskiej.

Z podziwem wyrazić się należy o prawdziwie imponujących zwycięstwach Wisły nad Polonją 7:2 i IFC 3:2. Warszawiaków zepchnęli czerwoni na trzecie miejsce i zajęli drugie, a pokonując w przepięknym stylu twardych Katowiczan zmniejszyli dystans, dzielący ich od szczytu tabeli. Obecnie Katowiczanie mają o trzy punkty więcej od czerwonych, natomiast o jedną grę więcej, czyli, że różnica wynosi zaledwie 1 punkt, który czerwoni niewątpliwie niezadługo potrafią odrobić tembardziej, że szanse IFC na zdobycie dalszych punktów w pierwszej rundzie są minimalne.

Cracovia nie potrafiła przeciwstawić się skutecznie żywiołowym atakom żądnej zdobycia punktów Warty i przegrała po pięknej grze 0:3.

Jak było do przewidzenia drużyny stołeczne poczynają się obecnie załamywać. Po sromotnej klęsce Polonji w Krakowie, nastąpiły klęski Legji z Czarnymi 0:1 (mecz jeszcze nierozstrzygnięty, bo pozostaje jeszcze 51 minut do rozegrania), oraz z TKS-em 1:2 (największa sensacja niedzieli!).

Pogoń stale się poprawia, a przekonał się o tem na własnej skórze ŁKS, który „na własnych śmieciach" musiał się ugiąć w wysokim stosunku 1:5.

Drugi pojedynek Lwowa z Łodzią: Turyści—Czarni we Lwowie, wypadł również na korzyść Lwowa, gdyż ambitny, a wcale dobry, zespół Czarnych potrafił pokonać Turystów 4:1.

Hasmonea odniosła dalsze znakomite zwycięstwo, tym razem nad najsłabszym zespołem ligowym, Śląskiem, 6:0. Białoniebiescy grali koncertowo i osiągnęli temsamem w ostatnich 4 grach 7 punktów, na 8 możliwych do zdobycia, oraz stosunek bramek 16:4! Miejmy nadzieję, że drużyna żydowska kroczyć obecnie będzie od zwycięstwa do zwycięstwa i umocni tem samem swą pozycję u szczytu tabeli. A że istnieje ku temu możliwość, nie ulega wątpliwości.

Na przyszłą niedzielę wyznaczono tylko dwa spotkania. Warszawianka gościć będzie na Górnym Śląsku, gdzie spotka się z Ruchem. Równe siły obu drużyn i tensam system gry zdają się wróżyć wynik remisowy, który w obecnej chwili byłby najwierniejszym wykładnikiem sił.

Turyści gościć będą Śląsk i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa powinni zwyciężyć wysokocyfrowo. Sensacje są jednak możliwe, a dokazała tego miniona niedziela zwycięstwem TKS-u nad Legją w Warszawie.

We Lwowie święcić będzie Hasmonea 20-letni jubileusz i z tej okazji odbędzie się m. i. trzydniowy turniej piłkarski ze współudziałem Pogoni, Czarnych, Makkabi wileńskiej i Vasasu budapeszteńskiego, niedawnego pogromcy Wisły. Wszystkie te zespoły są obecnie w doskonałej formie przytem gospodarze gościom wcale nie ustępują

Pozycja klubów żydowskich w tegorocznych mistrzostwach wileńskich nie jest zbyt pomyślna. Makkabi krakowska poniosła ostatnio trzy z rzędu klęski, aż wreszcie zdobyła się na zwycięstwo (ze Spartą 5:0), wysuwając się na 9-te miejsce. Makkabi warszawska z powodu braku ambicji i zapału stacza się coraz niżej i jest niemal pewnym kandydatem do spadku z klasy A. Wileńska jej imienniczka przewyższa wciąż wszystkie zespoły wileńskie i jest prawie pewnym kandydatem na mistrza okręgu. W pozostałych okręgach drużyny żydowskie zajmują zgoła niezaszczytne miejsca.

M. E.

MAKKABI—WAWEL. W sobotę dnia 26 bm. odbędą się na boisku Makkabi zawody o mistrz. klasy A. KZOPN. Makkabi—Wawel. Zawody tych starych rywali zapowiadają się niezwykle interesująco ze względu na ostatnią dobrą formę obu drużyn. KS Wawel po połączeniu się z Wojskowym Klubem Sportowym, przedstawia obecnie zespół twardy i wybitnie przebojowy, zajmujący jedno z pierwszych miejsc w tabeli i Makkabi, która wraca do swej dawnej formy będzie musiała dołożyć wszelkich starań, aby z tych zawodów wyjść zwycięsko. Początek o godz. 5 pop. Poprzedzą zawody drużyn młodszych.

---

wypadała na niego. Rockefeller zbliżył się do mnie, w rozmowie trzymał, — jak to i potem nieraz czynił, — rękę przed ustami, jak gdyby to była tajemnica i powiedział w najrozsądniejszym swym uśmiechu:

— Nie należy sobie zbyt wiele ufać, tem więcej, jednak Opatrzności!

— Czyż nie potrzebna panu była właśnie ufność w siebie? — zapytałem znowu. — Wyminął pytanie na swój sposób i rzekł:"

— Czas i szanse sprzyjały wtedy. Wzrastało nam wtedy wszystko; nie trzeba było zbyt wiele umieć. Nigdy nie myślałem o tem, że zajdę tak daleko.

— Ale było wszak wielu, którzy żyjąc w tym samym czasie, nie osiągnęli pańskich celów?

— No tak, istnieje właśnie zawsze kilku, którzy całość trzymają w kupie. Zresztą gra w golfa jest najlepszem ćwiczeniem, aby wyzbyć się reszty próżności.

Na zalanym słońcem pagórku, u brzegu niskich palm i mangrów, wśród zabawy poruszało się dalej towarzystwo. Generał był niewyczerpany w żartach, uzasadniając to tem, że nie przybyliśmy tu przecież na pogrzeb. Kiedy jednak opowiedział, że w czasie wojny krymskiej był z ojcem, jako chłopak na pokładzie okrętu, musiałem mu ostrzej spojrzeć w oczy, by upewnić się, że to żyjący człowiek, a nie jakiś mówił do mnie na korcie golfowym we Florydzie anno 1928 o wojnie krymskiej. Zapytałem:

— Czy może mi pan zdradzić swoją receptę?

— To rzecz całkiem prosta: dobry żołądek i dobre sumienie.

— Które z dwóch jest jednak tu niezbędniejsze?

(C. d. n.). Tłum. Te.

Wiadomości z kraju

List z Katowic

Akcja Keren Hajesod. — Z org. kobiet żydowskich. — Sprawa rabinatu.

Miesiąc maj stoi w naszem mieście znowu, jak corocznie, pod znakiem akcji na rzecz Keren Hajessod. I tegoroczną akcją kieruje, jak już stale od lat pięciu, delegat centrali jerozolimskiej p. dr. Terło. Dzięki jego energji i inicjatywie miasto nasze, dotychczas zupełnie zasymilowane, łoży najwięcej ze wszystkich miast w zachodniej Polsce na cele Keren Hajessod. W roku bieżącym praca dra Terły jest o tyle ułatwiona, że stworzony przed kilku laty komitet Keren Hajessod z p. drem Aronadem na czele funkcjonuje nader sprawnie i może służyć za wzór innym miastom. Z okazji przyjazdu dra Terły odbyło się plenarne posiedzenie komitetu, na którem postanowiono powiększyć dotychczasową liczbę deklarantów i okres do końca maja przeznaczyć wyłącznie na rzecz akcji Keren Hajessod. W ubiegłą niedzielę odbył p. dr. Terło w sali gminy żydowskiej wielkie zebranie dla deklarantów Keren Hajessodu, na którem wygłosił znakomity referat o obecnej sytuacji w Palestynie. Po referacie dra Terły przemówili gorąco do zebranych tutejszy rabin dr. Jecheskiel Lewin oraz dr. Aronade. Tegoroczna akcja Keren Hajessodu jest więc w pełnym toku i mamy nadzieję, że wyda doskonały rezultat. Biorą w niej czynny udział w szczególności członkowie komitetu pp. dr. Aronade, rabin dr. Jecheskiel Lewin, Alfred Müller, dr. Torton, dr. Rapaport, Künslinger, Róża Altnann i Helena Neumann.

Z okazji swego pobytu w naszem mieście wygłosił p. dr. Terło na zaproszenie organizacji sjonistycznej „Przedświt Haszachar“ świetny referat nt. „Agencja żydowska a realizacja sjonizmu“.

Ostatnio gościło u siebie tutejsze stowarzyszenie kobiet żydowskich „Verein für Kulturarbeit in Palästina“ delegację krakowskiego oddziału „WIZO“, złożoną z pp. drowej Süsskindowej i dr. Grossówej, które na zebraniu członkiń wygłosiły wyczerpujące referaty o działalności WIZO. Delegatkom, których wywody znalazły u obecnych pań duże uznanie i zrozumienie, podziękowała przewodnicząca p. Róża Altmann. Pobyt delegatek przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia tutejszego stowarzyszenia kobiecego.

Jak słychać, ma tutejszy zasłużony nasz rabin p. dr. Jecheskiel Lewin być powołany do jednego z większych miast polskich na stanowisko głównego rabina. Tutejsze obywatelstwo przyjęłoby wyjazd dra Lewina z wielką niechęcią, gdyż rabin Lewin zaskarbił sobie w naszem mieście wielkie i gorące sympatje. Ze strony zarządu gminy czynione są też starania, by dra Lewina u nas zatrzymać, a dla jego odciążenia postanowiono kreować posadę drugiego rabina, któryby się też zajął nauką religji w szkołach. Żywimy nadzieję, iż przecież uda się rabina dra Lewina zatrzymać w naszem mieście, gdzieby nadal kontynuował owocną swoją duszpasterską i kulturalną działalność.

TARNÓW. (Kor. wł.) **Akcja szeklowa.**

Wzorem innych miast zawiązała się u nas Lokalna Komisja Szeklowa złożona z reprezentantów wszystkich organizacji sjonistycznych. W skład prezydjum wchodzą p. Dr. Grünberg, Henryk Fluhr, W. Götzler i Fenichel. Komisja wszczęła energiczną akcję propagandy szekla w pierwszym rzędzie u zorganizowanych towarzyszy. Z przepisanego nam na obecny rok zdwojonego kontyngentu już większą część szekli sprzedano i zarejestrowano. Posiedzenia odbywają się w każdą niedzielę w „Safie Berurze“ i znać z nadzwyczajnej ruchliwości naszego komitetu szeklowego, że tegoroczna akcja szeklowa przekroczy prawdopodobnie preliminowany kontyngent.

Samolot bez skrzydeł

Prasa warszawska donosi, że inżynier Strelnikow, Rosjanin, pracujący w jednej z fabryk przemysłowych w Polsce wynalazł przyrząd, którym wzbija się w powietrze bez pomocy skrzydeł lub gazu lżejszego od powietrza.

Maszyna wynalazku inż. Strelnikowa jest w stanie wznosić się stopniowo do góry i bez ruchu zawisnąć w przestworzach. Inżynier Strelnikow pragnie oddać swój aparat na usługi państwa polskiego, jednak dotychczas nie załatwiono tej sprawy.

MINISTER MORACZEWSKI NA TERENACH DOTKNIĘTYCH POWODZIĄ. Minister Moraczewski udał się na teren województw Małopolski Wschodniej, dotknięty w ub. r. klęską powodzi, w celu obejrzenia naprawionych dotychczas szkód i sprawdzenia, jakie jeszcze naprawy są niezbędne. Podróż p. ministra obliczona jest na tydzień.

POSTULATY URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Do przewodniczącego komisji budżetowej zgłosiła się delegacja urzędników państwowych. Delegacja zażądała ogólnego uregulowania poborów, waloryzacji ich w stosunku do płac pobieranych w r. 1924, wypłaty 43 proc. z tytułu wyrównania podatku mieszkaniowego, oraz zaproponowała zrzeszenie na terenie Sejmu posłów i senatorów będących funkcjonarjuszami i emerytami państwowymi.

Prezes komisji p. Byrka odpowiedział, że większość komisji odnosi się życzliwie do postulatów urzędniczych, niektóre z nich atoli nie dadzą się zaspokoić w obrębie środków finansowych, jakiemi skarb rozporządza.

PROF. HERBACZEWSKI PRZYBYWA DO WARSZAWY. Profesor uniwersytetu kowieńskiego, Herbaczewski, przybywa w początkach czerwca do Warszawy, gdzie zamierza wygłosić szereg odczytów, mających na celu propagandę zbliżenia kulturalnego polsko-litewskiego.

ROZWIĄZANIE GMINY ŻYDOWSKIEJ W ŁODZI? Żydowskie pisma warszawskie donoszą, że łódzka rada gminy żydowskiej ma zostać wkrótce rozwiązaną. Jak wiadomo, większość w radzie stanowi Aguda.

ECHA WYPADKÓW 1-MAJOWYCH NA RADZIE MIEJSKIEJ W WARSZAWIE. Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej w Warszawie rozpatrywano wnioski w sprawie wypadków 1-majowych w Warszawie. Endecy postawili wniosek, by na placu Teatralnym nie odbywały się żadne demonstracje socjalistyczne. Uchwały w tej sprawie nie powzięto. W czasie dyskusji doszło do burzliwych scen między radnymi z PPS a radnym z Bundu p. Alterem.

DRUZGOCĄCE ORZECZENIE RZECZOZNAWCÓW O LICZNIKACH TELEFONICZNYCH. Z Warszawy donoszą: Komisja rzeczoznawców, po 2-miesięcznych badaniach liczników, orzekła, że liczniki, założone przez Pastę, obliczają połączenia, a nie rozmowy dokonane. Liczniki te notują również połączenia z aparatami nieczynnemi, uszkodzonemi, albo wyłączonemi. Na licznikach pozatem wykazywane są połączenia omyłkowe.

SZKOLNE SCHRONISKA NOCLEGOWE. Staraniem ministerstwa oświaty zostały zorganizowane w kilkudziesięciu punktach wycieczkowych szkolne schroniska wycieczkowe, mające za zadanie popieranie ruchu turystycznego i szerzenie zamiłowania do kraju ojczystego wśród młodzieży. Ogółem we wszystkich województwach będzie 61 schronisk, z czego najwięcej (16) w woj. Krakowskiem, następnie Śląskiem (10), Pomorskiem (8), i Kieleckiem (5).

STACJE RATUNKOWE DLA PIJAKÓW. Komisja powołana przez magistrat warszawski wydała orzeczenie o konieczności stworzenia w różnych punktach Warszawy stacyj ratunkowych dla zatrutych alkoholem. Warszawskie pogotowie ratunkowe ma wybudować w różnych punktach miasta tego rodzaju stacje. Magistrat ma zwrócić się do ministerstwa spraw wewnętrznych, by z funduszu dla akcji antyalkoholowej przeznaczył pewne sumy dla budowy takich stacyj.

NIE NALEŻY WYJEŻDŻAĆ DO GDYNI! Ministerstwo Pracy i O. S. przestrzega przed wyjazdem bezrobotnych do Gdyni, gdzie niema zapotrzebowania na nowe siły robocze.

HISTORJA KINOWA CZYLI BANDYCI-USYPIACZE. Na przedstawiciela przedsiębiorstwa kinowego „Pathe-Journal“ p. Drankowa, jadącego z Katowic do Warszawy, napadli w pociągu bandyci-usypiacze. Przy pomocy jakiegoś proszku usiłowali uśpić Drankowa. Kiedy Drankow poczuł, że ogarnia go senność, wystrzelił z rewolweru. Bandyci zniknęli wśród ciemności nocnych, zabrawszy p. D. 4 tysiące zł. W Warszawie zdołano ująć pewną damę, która należała do szajki bandytów-usypiaczy.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Klub białych masek“.
NOWOŚCI: „Za kulisami raju filmowego“.
SZTUKA „Pani ministrowa“.
WANDA: „Żywcem pogrzebani“.
WARSZAWA: „Panika“ (Harry Peel).
UCIECHA: „Pociąg widmo“.

KRONIKA POLITYCZNA

PROCES PRZECIWKO „SPECOM“ ZAGŁĘBIA DONIECKIEGO. Proces o sprzysiężenie w Zagłębiu Donieckiem przyniósł już na początku zeznanie jednego z oskarżonych tj. Berezowskiego, inżyniera z czasów jeszcze caryzmu. Berezowski bronił się tem, że był przekonany, jakoby sowiety nie mogły się długo utrzymać, wobec czego pozostawał w ciągłym kontakcie z byłymi właścicielami kopalń i otrzymywał od nich instrukcje, by zmniejszyć wydajność pracy w kopalniach.

JAPONJA PRZECIW CHINOM. Japonja przygotowuje się do nowego ciosu przeciwko Chinom południowym, gdyż zwycięstwo południowych Chin może przekreślić stanowisko Japonji w Chinach. Nie chcąc do tego dopuścić, postanowiła Japonja obsadzić koszary Pekinu swem wojskiem, o czem już oficjalnie zawiadomiła korpus dyplomatyczny. Równocześnie nosi się Japonja z planem rozbrojenia armji Czang Tso Lina, co już teraz usprawiedliwia zdemoralizowaniem tej armji. Obsadzenie koszar pekińskich i rozbrojenie armji Czang Tso Lina oznacza w praktyce, że Japonja chce wszelkiemi siłami przeciwdziałać armji południowo- chińskiej i nie dopuścić do konsolidacji Chin.

Miljoner wbrew woli

(-si) Paryż ma znowu maleńką sensację z krawcem, który wygrał los i został miljonerem wbrew woli. Chodzi tu o 27-letniego krawca Leclerca, który w Roubaix prowadził sobie spokojne życie. Leclerc otrzymał pewnego razu tytułem wynagrodzenia za parę spodni los. Z początku żądał pieniędzy, ale gdy klijent oświadczył, że nie ma pieniędzy, chcąc nie chcąc przyjął los. W kilka dni wyczytał w gazecie, że na los jego padła główna wygrana. W ten sposób Leclerc stał się — miljonerem wbrew woli. Od tego czasu zaczyna się jego męka. Gdy w Paryżu dowiedziano się o przybyciu nowego miljonera, mały hotel, dokąd zajechał, był formalnie oblegany przez rozmaitych ludzi. Leclerc musiał sobie kupić auto. Musiał się też ubezpieczyć, bo agenci, których wyrzucał za drzwi, wracali, jak to się mówi, oknem. Później zjawiła się elegancka dama, która oświadczyła, że Leclerc jest jej typem i że wybiera go sobie, jako swego przyjaciela. Leclerc musiał się z tą damą udać do eleganckiego krawca, by się przemienić w Don Juana a następnie do jubilera, by nowej przyjaciółce, której wcale sobie nie życzył, kupić podarunki, a wreszcie na bankiet, który mu i to na jego koszt urządzili nowi przyjaciele, których dotychczas nie znał. Nad ranem przekonał się, że to wszystko kosztowało go kilkadziesiąt tysięcy franków.

Nie mógł już dłużej wytrzymać tej męki i poderżnął sobie brzytwą gardło, ale na szczęście został uratowany. Osiem dni przeleżał w szpitalu, a potem powrócił do Roubaix i przysiągł sobie, że nigdy już więcej do Paryża nie pojedzie. Ale i w Roubaix nie zaznał spokoju, albowiem listonosz przynosił całe setki listów z rozmaitemi propozycjami. Zjawiały się kobiety z różnych stron świata, które chciały wyjść za niego za mąż, nie dawali mu ani chwilki wytchnienia rozmaici pomysłowi przedsiębiorcy, którzy mieli dla niego mnóstwo bajecznych propozycyj. Jednem słowem, miljoner wbrew woli jest teraz człowiekiem głęboko nieszczęśliwym...

WESOŁY KĄCIK

LISTONOSZ PIENIĘŻNY.

— Mamusiu, co to był za człowiek?
— On przynosi zawsze pieniądze, ażebyś miał co zjeść i ubrać się.
— Czy muszę mu mówić: tatuś?

W STANIE PODCHMIELONYM.

— Nie rób pan w nocy takiego krzyku! Czego pan wogóle szuka jeszcze na ulicy?
— Mojego mieszkania!

TAKT.

Irlandczyk i Szkot dyskutują. Co to jest takt? — pyta Szkot. Takt? — odpowiada Irlandczyk:
— Oto.. Jeśli otworzę przypadkiem drzwi do łazienki, gdzie kąpie się dama, zamykam je pospiesznie, mówiąc: „Przepraszam panu!“. Oto co ja nazywam taktem.

KRONIKA

Wschód słońca 8 m 30	MAJ 24 Czwartek 6 Sywan 5688	Zachód słońca 19 m. 36

Akcja szeklowa na ukończeniu

Centralna Komisja szeklowa w Krakowie wzywa wszystkie lokalne Komisje szeklowe, by w myśl ostatniego okólnika bezzwłocznie przekazały pieniądze z akcji szeklowej uzyskane na konto w P. K. O. Kraków Nr. 405.959 (Szymon Dürstenfeld). Centralna Komisja Szeklowa wzywa równocześnie Lokalne Komisje by ze względu na to, że akcja szeklowa ma być z końcem tego miesiąca zlikwidowana, poczyniły kroki, celem uzyskania conajmniej pełnego kontyngentu.

W sprawie wypłaty świadczeń bezrobotnym pracown. umysłowym

P. Minister Pracy i Opieki Społecznej zarządził co następuje:

Zakład Pensyjny dla funkcjonarjuszy we Lwowie, jako pełniący funkcję Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie, przejmuje z dniem 1 czerwca od Funduszu Bezrobocia wypłatę świadczeń, należnych w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24. XI. 1927 pracownikom umysłowym z powodu braku pracy, na obszarze swojej działalności, tj. na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego.

Przekazanie Zakładowi Ubezpieczeń Pracowników umysłowych we Lwowie przez Fundusz Bezrobocia odnośnych akt, dotyczących pracowników umysłowych, winno nastąpić w terminie do 31 maja br.

Papierosy bez nikotyny

Wzorem monopolu austrjackiego i innych monopoli zagranicznych, Polski Monopol Tytoniowy zamierza przystosować niektóre swe fabryki do produkowania wyrobów odnikotynizowanych. Obecnie konstruowane są specjalne urządzenia do odnikotynizowania wyrobów tytoniowych w fabryce monopolowej przy ul. Dzielnej w Warszawie.

Tytułem próby, początkowo puszczone będą w obieg tylko papierosy odnikotynizowane, później zaś, o ile to będzie dogadzało gustom palaczy, puszczone będą w obieg również tytonie odnikotynizowane.

— **JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“ zwierać będzie 16 stron druku.**

— **KAZANIA ŚWIĄTECZNE.** W oba dni Świąt Szawuot, jutro w piątek i pojutrze w sobotę, wygłosi rabin Dr. Thon podczas nabożeństw porannych kazania w synagodze postępowej przy ul. Podbrzezie.

— **BURZA.** Wczoraj w godzinach popołudniowych przeciągnęła nad Krakowem silna burza z piorunami. Burzy towarzyszyła gwałtowna ulewa połączona z gradem. Po ustaniu burzy temperatura obniżyła się, jednak wkrótce po całkowitem wypogodzeniu się nieba, powrócił iście letni skwar i upał.

— **„DZIEŃ MATKI“**, zapowiedziany na jedną z niedziel w czerwcu br., nie będzie jeszcze w tym roku w Polsce obchodzony, gdyż wydział wykonawczy komitetu obchodu nie był w możności przeprowadzić czynności przygotowawczych.

— **WICEMINISTER KOLEI PRZYBYWA DO KRAKOWA.** W dniu dzisiejszym przybędzie do Krakowa z Warszawy wiceminister komunikacji Czapski wraz z dyrektorem departamentu eksploatacyjnego min. kom. inż. Frankiem. P. wiceminister po odbyciu konferencji w krakowskiej dyrekcji kolei uda się w towarzystwie prezesa Barwicza do Zebrzydowic, gdzie przeprowadzi lustrację robót przy rozbudowie dworca. Następnie p. wiceminister uda się do Nowego Sącza na inspekcję tamtejszych warsztatów kolejowych.

— **KS BISKUP BANDURSKI** nie przyjął zaproszenia pułk. Kruk-Szustra do wzięcia udziału w obchodzie święta 20 pp. Ks. biskup Bandurski, który podczas Zielonych Świąt ma wziąć udział w uroczystości otwarcia schroniska akademickiego nad jeziorem Narocz, zapewnił pułk. Kruk-Szustra, że w najbliższym czasie postara się przyby być do Krakowa.

— **TABLICA KU CZCI DYR. KULCZYŃSKIEGO.** Komitet uczczenia zasług długoletniego dyrektora gimnazjum św. Anny (dziś im. B. Nowodworskiego) p. Dra Leona Kulczyńskiego dokłada starań, by odsłonięcie tablicy z popiersiem Jubilata odbyło się dnia 27 czerwca br. Tą drogą zawiadamia się wszystkich b. uczniów i wychowanków szkoły, którzy tą sprawą gorąco się interesują, że zgłoszenia udziału w uroczystości ze składką na tablicę przyjmuje skarbnik komitetu prof. Adam Ziemski gimnazjum im B. Nowodworskiego, Kraków, plac Groble.

— **Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ.** Walne zgromadzenie Towarzystwa odbędzie się dziś, we czwartek o godz. 6 wieczorem w Czytelni głównej Bibljoteki Jagiellońskiej, ul. św. Anny 12, I. p. Porządek dzienny obejmuje: 1. Rzut oka na dotychczasową działalność Towarzystwa — prof. St. Kot, 2. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności — Dr J. Grycz, 3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4. Wybór nowego zarządu, 5. Bibljoteka Jagiellońska, jako Bibljoteka Narodowa — prof. St. Estreicher, 6. Wnioski i interpelacje.

— **REJESTRACJA ROWERÓW.** Mimo upływu 30-dniowego terminu, zakreślonego dla rejestracji rowerów, dotychczas dopiero część właścicieli rowerów uczyniła zadość wezwaniu. Wobec tego magistrat wzywa wszystkich, którzy dotychczas tego nie uczynili, do zaopatrzenia się w karty i tabliczki rowerowe, względnie do postarania się o prolongatę kart wydanych. Organa policji państwowej przystąpią w najbliższym czasie do legitymowania osób, jeżdżących rowerami niezaopatrzonemi w przepisane tabliczki, które to osoby niezależnie od odpowiedzialności karno-administracyjnej, nie będą dopuszczane do jazdy rowerami po mieście.

— **NAGŁY ZGON PODCZAS SPRZECZKI.** We wtorek w godzinach wieczornych powstała na zbiegu ulic Józefa i Jakóba sprzeczka i bójka między Ickiem Glasmanem, znanym awanturnikiem, a Franciszkiem Bajdą (lat 24) wyrobnikiem z Brzeźnicy pow. Wieliczka, w czasie której Bajda upadł na chodnik nieprzytomny i przed przybyciem pogotowia ratunkowego skonał. Co było powodem śmierci Bajdy na razie niestwierdzono, gdyż na ciele nie znaleziono żadnych obrażeń. Zwłoki odesłano do zakładu medycyny sądowej. Glasman zbiegł w niewiadomym kierunku i jest poszukiwany przez policję. Powodem sprzeczki była kobieta, idąca w towarzystwie Bajdy, a zaczepiona podobno przez Glasmana.

— **AWANTURNICZE NAJŚCIE NA DOM.** Jakimiszyn Katarzyna zam. przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 94 zgłosiła do policji, że dnia 21 bm. o godz. 20 Andrzej Ogrodziński zam. przy ul. Czarnowiejskiej l. 35 będąc w stanie nietrzeźwym, włamał się wraz z kilkoma osobnikami do jej mieszkania w czasie nieobecności domowników, gdzie zniszczył jej urządzenie domowe wartości 250 zł. — Gdy w tym czasie weszła do mieszkania córka Jakimiszynowej, Eleonora (lat 21), Ogrodziński uderzył ją 2 razy w twarz grożąc jej przytem wyciągniętym nożem rzeźniczym, a następnie przybyłego syna donoszączej Tadeusza (lat 18) pobił dotkliwie zadając mu rany tłuczone

— **ROWERZYSTA POD KOŁAMI SAMOCHODU.** Wczoraj przedpołudniem u zbiegu ul. Basztowej i Długiej dostał się pod koła pędzącego samochodu Walenty Balon, woźny policyjny, przejeżdżający tamtędy na rowerze. Nieszczęśliwy doznał złamania nogi i dotkliwych obrażeń na całem ciele. Lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł go do szpitala chirurgicznego.

— **NAJECHAŁ NA WÓZ.** We wtorek wieczór szofer samochodu osobowego Kr 6586 na zbiegu ul. Basztowej z pl. Matejki najechał na jednokonny zaprzęg Jakóba Walasa z Bronowic, skutkiem czego skaleczył tylną nogę koniowi. Wypadku w ludziach nie było.

— **UMYSŁOWO-CHORY.** Ubiegłej nocy został przytrzymany w ul. Florjańskiej Franciszek Szaraj umysłowo chory, który rozebrawszy się z ubrania chodził w bieliźnie po ulicy i zaczepiał przechodniów. Szaraj odstawiony na pogotowie ratunkowe, został stamtąd przewieziony do szpitala św. Łazarza.

— **Z CODZIENNEJ RUBRYKI.** Należą tu przedewszystkiem szerzące się epidemicznie kradzieże kur, tym razem zgłoszone przez Józefa Adamsikego (ul. Celarowska 32), któremu skradziono 10 kur, oraz przez Izydora Skuczyńskiego (ul. Kopernika 11 — 4 kury). — Do kradzieży nagminnych zaliczyć też należy kradzieże poduszek (zgłosił Kazimierz Jarocha, ul. Kopernika 6) i dywaników (Józef Krieger, ul. Starowiślna 89, dywanik perski wartości 150 zł. — Dalej zgłoszono w ciągu ub. doby: kradzieży elektromierza z niezamkniętego mieszkania p. Dreznera przy ul. Zielonej 17, kradzież zarzutki i kapelusza wartości 180 zł w cukierni Michalika przy ul. Florjańskiej l. 45 na szkodę A. Krakowieckiego, a wreszcie — na zakończenie — kradzież portfelu na tandecie. W portfelu prócz gotówki 50 zł znajdowały się dokumenta poszkodowanego Kazimierza Łępińskiego.

— **DO CZYTELNIKÓW „DZIENNICZKA“.** Zwracamy uwagę czytelnikom „Dzienniczka“, rozwiązującym łamigłówkę z Nr. 2-go, że w linijce 3-ej mogą użyć zarówno nazwy kraju w Afryce półn., jak i nazwy pasma gór w Afryce północnej. Jedno i drugie rozwiązanie będzie trafne.

— **NA ZAMKNIĘTYCH PRZED KILKU DNIAMI „TARGACH POZNAŃSKICH“** wystawiła firma Krupp-Essen swoje wozy motorowe i żniwiarki. Zwracały one na się specjalną uwagę ze względu na solidne wykonanie i praktyczną konstrukcję. Stoisko to było główną atrakcją Targów. Krupp sprzedaje wiele maszyn do Polski pomimo że stosunki handlowe pols.-niem. są jeszcze nieuregulowane. Powodzenie Kruppa jest nowym dowodem doskonałości jego żniwiarek.

Znowu afera szpiegowska

Donoszą ze Lwowa, że we wtorek rano rozeszła się wieść o licznych rewizjach i aresztowaniach, przeprowadzonych we Lwowie, Stanisławowie, Czortkowie i innych miejscowościach Wschodniej Małopolski w związku z wykryciem olbrzymiej afery szpiegowskiej.

Przed dwoma mniej więcej laty zamieszkał z rodziną w Czartkowie inż. Włodzimierz Czułowski, 44-letni Ukrainiec, nie mający określonego zajęcia, a żyjący na wielką stopę. Wkrótce stwierdzono, że Czułowski odbywał ciągłe podróże do miast i miasteczek, w których stacjonują oddziały wojskowe. W ślad za tem aresztowano dotychczas oprócz Czułowskiego 7 osób w różnych miejscowościach Wschodniej Małopolski. Stacją, przez którą komunikowała się szajka szpiegowska z ościennem państwem, był powiat borszczowski. Po przeprowadzonych tam rewizjach aresztowano w Sapochowie ukraińskich nauczycieli ludowych, braci Antoniego i Piotra Hajowskich, oraz jedną nauczycielkę. We wtorek przeprowadzono we Lwowie kilka rewizyj, których rezultaty są okryte tajemnicą.

Wiadomość o wykryciu nowej afery szpiegowskiej czwartej z rzędu w ciągu dni kilkunastu, wzbudziła wielkie zaniepokojenie opinji publicznej.

Wielka akademja palestyńska w Paryżu

Entuzjastyczny referat Vanderveldego

Paryż. 23. 5. ŻAT. Wczoraj odbyła się tu wielka akademja palestyńska, na której wygłosił referat znany przywódca robotniczy i b. belgijski minister Emil Vandervelde. Z dużym entuzjazmem zobrazował on żydowską działalność około odbudowy Palestyny, oraz zdobycze żyd. organizacyj robotniczych Na akademji był obecny między innymi Nachum Sokołow, przedstawiciel ministra spraw zagranicznych, jak również wiele osobistości z pośród tutejszych kół politycznych Pp. Poincare, Briand, Painleve i Herriot nadesłali pisemne powitania na ręce prezydjum akademji palestyńskiej. Referat Vanderveldego wywarł silne wrażenie na zgromadzonych.

MacDonald za przyjęciem projektu Kelloga

Londyn. 23. 5. PAT. Przywódca Labour Party, b. premjer Ramsay Mac Donald, będąc gościem na śniadaniu, wydanem przez Amerykańską Izbę Handlową, oświadczył, że spodziewa się, iż żadne zastrzeżenia nie będą czynione przeciwko przyjęciu noty Kelloga, której prosto ta trafia do przekonanai mas ludowych. Wszyscy — zakończył Mac Donald — winni przyłączyć się do potępienia wojny, jako czynnika polityki narodowej.

Podpisanie traktatu przyjaźni polsko-chińskiego

Warszawa. 23. PAT. Dnia 19 bm. delegat pełnomocny Rzplitej na Chiny p. Karol Pindor podpisał w Pekinie traktat przyjaźni i handlowy z rządem chińskim. Celem tego traktatu jest ustanowienie przyjaźni z całym narodem chińskim i dlatego też traktat ten, dając wyraz zrozumieniu narodu polskiego dla dążeń Chińczyków, bez względu na ich ugrupowania polityczne, do równouprawnienia w stosunkach międzynarodowych, oparty jest na zasadzie bezwzględnej wzajemności i na klauzuli największego uprzywilejowania.

Po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, co ma nastąpić w najbliższym czasie w jednej ze stolic europejskich, w której znajduje się przedstawicielstwo dyplomatyczne Chin, ministerstwo spraw zagranicznych będzie mogło przystąpić do zorganizowania poselstwa Rzplitej polskiej w Pekinie i do uruchomienia placówki konsularnej jednej w Harbinie, a drugiej w Chinach właściwych, prawdopodobnie w Szanghaju.

Benesz przedłuża swój pobyt w Berlinie

Praga. 23. 5. PAT. Jak donosi prasa, dr. Benesz zatrzyma się w Berlinie dłużej, niż to było przewidziane w poprzednim programie. Wczoraj odbył minister Benesz długą rozmowę z sekretarzem stanu von Schubertem. Wieczór był gościem kanclerza Rzeszy Marksa. Prawdopodobnie dr. Benesz złoży wizytę prezydentowi Hindenburgowi.

Pogrzeb gen. Auffenberga

Wiedeń. 23, 5. PAT. We wtorek popołudniu odbył się przy licznym udziale publiczności pogrzeb b. ministra wojny gen. Aufenberga. Na pogrzebie obecny był prezydent Austrji, poseł niemiecki oraz wiele wybitnych osobistości.

Walka z szarańczą w Palestynie

Jerozolima. 23. 5. PAT. Olbrzymie chmary przybyłej ze wschodu szarańczy obsiadły polą w okolicach Tiberias, Nazareth i góry Tabor. W ciągu 4 dni oddziały wojskowe, uzbrojone w miotacze płomieni, walczyły dniem i nocą z plagą szarańczy i zniszczyły ją niemal całkowicie.

Rozszerzenia prawa wyborczego kobiet w Anglji

Londyn. 23. 5. PAT. Izba Lordów przyjęła wczoraj w drugiem czytaniu 114 głosami przeciw 35 projekt ustawy, przyznający kobietom, które ukończyły lat 21, czynne prawo wyborcze.

Zgon Maksa Schelera

Onegdaj zmarł we Frankfurcie nad Menem, znany filozof niemiecki Maks Scheler. Zmarły był z początku uczniem Fuckena, a rozpoczął swoją pracę na temat „metody transcedentalnej i psychologicznej". Pierwsza ta praca jest krytyką formalnego idealizmu i psychologizmu. Później staje się Scheller zwolennikiem fenomenologji i pod wpływem tej filozofii pisze książkę pt. „Zur Phänomenologie der Synthiengühle". Podczas wojny napisał Scheller dzieło pt. „Der Genius des Kriegs". Jest to haracz złożony szowinizmowi narodowemu. W ostatnich latach swego życia zwraca się Scheller do filozofji augustyńskiej i staje się niejako przedstawicielem neokatolicyzmu. Słynne jego dzieło pt. „Vom Ewigen im Menschen", chociaż jest bardzo ciężkie, zdobyło sobie jednakowoż bardzo wielką popularność.

O Schelerze zamieścimy wkrótce obszerniejszy artykuł, omawiający całokształt jego twórczości.

Rydzewski skazany na dożywotnie więzienie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 5. Sin. Rozprawa apelacyjna przeciwko mordercy prezydenta Łodzi Cynarskiego — Rydzewskiemu, który w pierwszej instancji skazany został na karę śmierci, zakończyła się wyrokiem skazującym Rydzewskie na bezterminowe ciężkie więzienie.

Katastrofa łodzi parowej

34 dzieci utonęło

Moskwa. 23. 5. PAT. Na rzece Kubani w pobliżu m. Tiemruka przewróciła się łódź parowa z 80 dziećmi na pokładzie. 34 dzieci utonęło.

4 osoby ofiarą katastrofy lotniczej

Helsingoirs. 23. 5. PAT. Agencja fińska podaje, że w katastrofie lotnczej w Wyborgu zginęły 4 osoby. edna zosób cywilnych, które zostały ranione, zmarła.

Pisarze sowieccy skazani za zgwałcenie

Moskwa. 23. 5. PAT. Ag. Tass donosi, że trzej młodzi pisarze Altschuller, Awruszenko i Anochin skazani ostali na karę więzienia 6, 4 i 3 lat a zbrodnię gwałtu na osobie pewnej młodej komunistki.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Wagon motor. Kraków—Zakopane oddany do użytku od 26. bm.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie zawiadamia:

Począwszy od soboty 26 maja br. aż do odwołania, będzie kursował między Krakowem a Zakopanem wagon motorowy dla ogólnego użytku.

Odjazd pociągu motorowego z Krakowa codziennie o godz. 18.26, przyjazd do Suchy o godzinie 19.47, do Chabówki o godz. 20.40, do Zakopanego o godz. 21. min. 46. Odjazd z Zakopanego o godz. 6.23, przyjazd do Krakowa o godzinie 9.42.

Opłata za użycie pociągu motorowego równa się opłacie za bilet III. kl. pociągu pospiesznego. Do dnia 1 czerwca br. będą wydawały kasy osobowe bilety zwyczajne po pełnej cenie, zaś od 1 czerwca br. specjalne bilety ze znakiem „Mt."

Ponieważ bieg wagonu motorowego jest prowizoryczny, przeto na razie nie mają ważności wszelkiego rodzaju bilety zniżkowe, bilety służbowe i bilety wolnej jazdy, jak również bilety zakupione w stacjach, nie leżących na linji Kraków Zakopane.

W epoce powszechnego (ro)zbrojenia



Ilustracja nasza przedstawia miejsce strasznej katastrofy spowodowanej pęknięciem tanku z fosgenem w Hamburgu. Na prawo z boku widać zerwany przez eksplozję gazu dach blaszany pobliskiego domu

Nota sowiecka w sprawie aresztowań krakowskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 5. (Sin) Rząd sowiecki wystosował znowu notę pod adresem ministerstwa spraw zagranicznych. Nota ta dotyczy aresztowań, preprowadzonych ostatnio w Krakowie w związku z wykryciem szpiegostwa kolejowego. Ponadto nota domaga się wyjaśnień w sprawie procesu Wojciechowskiego.

Doniosłe ulgi w przepisach imigracyjnych
uchwalił parlament Stanów Zjednoczonych

Wazyngton, 23 5 ŻAT. Kongres amerykański przyjął znaczną większością głosów nowelę do ustawy o kwocie imigracyjnej, zgłoszoną przez członka kongresu Jenkinsa. Nowela ta ma doniosłe znaczenie dla żon i dzieci obywateli oraz deklarantów amerykańskich. Na podstawie nowego billu dozwolona będzie emigracja dzieci w stanie bezżennym poniżej lat 21, jak również żony obywateli amerykańskich wpuszczone będą do Stanów Zjednoczonych poza kwotą. Żony i dzieci poniżej lat 21 deklarantów (tj. mieszkańców Stanów Zjednoczonych, ubiegających się o uzyskanie obywatelstwa amerykańskiego) będą mieć pierwszeństwo w granicach do 50 procent kwoty danego kraju. Natomiast rodzice obywateli amerykańskich jak również wykwlifikowani robotnicy rolni będą mieć pierwszeństwo w pozostałych 50 proc. kwoty emigracyjnej. Jeżeli ta druga kategorja emigrantów nie wyczerpie swego udziału, wówczas wpuści się do Stanów Zjednoczonych aż do wypełnienia 100 proc. kwoty żony i dzieci deklarantów, którzy nie zdołali skorzystać z pierwszych 50 proc. kwoty.

Po przyjęciu billu przez kongres została ustawa przesłana do Senatu, Po powzięciu odpowiedniej uchwały przez Senat ustawa ta uzyska moc obowiązującą.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 23. 5. 1928. Akcje mocniej z wyjątkiem Zieleniewskiego. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję mocniejszą z wyjątkiem Zieleniewskiego. Ruch ożywiony. Zainteresowanie silniejsze Bankiem Polskim i Elektrownią. Obroty większe.

Na pogiełdziu ruch słaby. Płacono za Lokomotywy 2.20, Dolarówkę 84.25—84.65.

Waluty i dewizy oficjalne bez obrotów. Na rynku walutowym w prywatnych obrotach tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne. Popyt niewielki. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89 i pół do 8.90, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88 i trzy czwarte do 8.89 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.89 i jedna czwarta do 8.89 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.89 i pół do 8.90, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił za czeki i dolary bez zmiany.

Akcje: Bank Polski 177.5, 179, Tohan 14, Pharma 6.75, Zieleniewski 156.80, Trzebinia 14.5, Elektrownia 68, Chodorów 154, Chybie 5.35, 5.45.

Giełda warszawska

Warszawa, 23. 5 PAT. Akcje: Bank handl. 117, Polski 180.50, 179, Zachodni 34.50, Zarobkowy 86, Spiess 162.50, Elektrownia Dąbrowa 100, 95, Elektryczność 92, Siła i światło 195, 187, Wysoka 170, Cukier 75, 76, 75, Firley 73, 69, 70.50, Węgiel 99. 98, Cegielski 46, Lilpop 43, Modrzejów 48.50, Norblin 218, 227, Parowozy 50, Pocisk 11.50, Rudzki 55, Zieleniewski 160, Starachowice 63.50, 62.50, 62.75, Borkowscy 16.75, Haberbusch 223, Dolarówka 83, 84, 5 proc. konwers. 67, 10 proc. kolej. 104, 5 proc. kolej. konwers. 62, Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Dolary 8.89, 8.91, 8.87, Belgja 124.45, 124.76, 124.14, Holandja 359.75, 360.65, 358.85, Londyn 43.53, 43.64, 43.42, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.10, 35.19, 35.01, Praga 26.41.5, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.84, 172.27, 171.41, Włochy 47, 47.12, 46.88, Wiedeń 125.42, 125.73, 125.11.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska (AW) z dnia 23 bm.: owies 43—54, reszta kursów bez zmiany, tendencja słaba.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 23. 5 PAT. Waluty i Dewizy: Amsterdam 286.23, Belgrad 12.49 i jedna ósma, Berlin 169.88, Bruksela 99.01, Budapeszt 123.99.5, Bukareszt 4.39 i trzy czwarte, Kopenhaga 190.35, Londyn 34.64 i pięć ósmych, Madryt 118.95, Medjolan 37.39.5, Nowy Jork 709.35, Oslo 190.05, Paryż 27.93, Praga 21.02, Sofja 5.1085, Sztokholm 190.35, Warszawa 79.53—79.81, Zurych 136.72, Amerykańskie 706.50, Niemieckie 169.60, Angielskie 37.42, Włoskie 37.38.5, Jugosłowiańskie 12.43, Polskie 79.44—79.84, Szwajcarskie 136.45, Czechosłowackie 20.99.

Papiery wartościowe: Tureckie 45.3, Bank Małopolski 29, Bankverein 27.05, Bodenkredit 116.75, Kreditanstalt 61, Hipoteczny 90, Kompas 0.88, Laenderbank 35 i jedna czwarta, Merkury 25, Żiwnostenska 109 i trzy czwarte, Austr. koleje państwowe 31.3, Południowa 15.74, Goleszów 116.5, Cement 67.5, Browary 120, Alpiny 42.45, Berg und Huetten 769, Krupp 10.4, Prager Eisen —, Rima 137,8, Skoda 249, Siersza 8.95, Zieleniewski 15.95, Fanto 9 i trzy czwarte, Karpaty 29, Galicja 69.9, Nafta 28.05.

Giełda zurychska

Zurych, 23. 5 PAT. Paryż 20.42 i trzy czwarte, Londyn 25.33 i pół, Nowy Jork 5.18.89 i pół, Belgja 72.40, Włochy 27.33 i pół, Hiszpanja 86.90, Holandja 209.40, Berlin 124.23, Wiedeń 73, Sztokholm 139.25, Oslo 139, Kopenhaga 139.17 i pół, Danja 3.74 i pół, Praga 15.38, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.64 i pół, Białogród 9.913, Ateny 6.80. Konstantynopol 2.67, Bukareszt 3.21 i trzy czwarte, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 222.

ECHA ZE ŚWIATA

Proces o zamordowanie Margit Vörösmarty
Sobowtór dra Klepetarza

Onegdajsza rozprawa w procesie o zamordowanie Margit Vörösmarty przyniosła nową sensację: Oto zjawił się kupiec Ploskal, który przesłuchany, jako świadek zeznał, że w połowie lipca 1926 r. — daty sobie nie może dokładnie przypomnieć — jechał z Pragi do Koszyc i w pociągu spotkał się z Michałką, którego znał już przedtem. Michałko był w towarzystwie jeszcze jednego pana, z którym rozmawiał po słowacku i węgiersku. Świadek przypomina sobie, że był w towarzystwie jeszcze jeden pan małego wzrostu, ale tego z wszelką pewnością stwierdzić nie może. Wydaje mu się także, że do Michałki i Sikorskiego przystąpiła tęga dama, która miała białą bluzkę i jechała w przedziale dla kobiet. Zarządzono konfrontację świadka ze Sikorskim, w którym świadek rozpoznaje owego pana, z którym Michałko mówił po słowacku i węgiersku. Co do Klepetarza nie może z pewnością stwierdzić, czy był obecny, chociaż przypuszcza, że zna Klepetarza zdawna jeszcze z kawiarni.

Świadek nosi okulary i jest po części podobny do Klepetarza w okularach. Zachodzi więc możliwość, że świadek Exner, który rozpoznał Klepetarza, jako trzeciego pana, znajdującego się w towarzystwie Michałki i Sikorskiego, pomylił się co do osoby, biorąc świadka Ploskala za Klepetarza, wobec tego sąd postanowił przeprowadzić konfrontację Exnera ze świadkiem Ploskalem.

—o§o—

Głuchoniemy sadysta zamordował angielską miljonerkę

W miejscowości kąpielowej Le Touquet zamordowano w bestjalski sposób zamieszkałą tam że angielską miljonerkę, pania Florence Wilson. Zamordowana miała w Le Touquet własną willę, nazywającą się „My Rose", urządzoną z niezwykłym przepychem. W krytycznym dniu wróciła pieszo o godzinie 7-mej wieczorem miss Florence Wilson z placu tennisowego do domu. Po drodze zabłądziła i to się stało, zdaje się, powodem jej nieszczęścia. Gdy do domu nie wróciła, zatelefonował brat jej, który też mieszkał w jej willi, do policji. Pies policyjny naprowadził na ślad. Znaleziono panią Wilson w sytuacji, wykluczającej mord rabunkowy, albowiem nie zabrano jej drogocennych butonów, ani torebki, w której znajdowało się sporo banknotów. Podejrzenie padło na 22 lat liczącego, głuchoniemego Augusta Vambrego, Osobnik ten został dopiero niedawno wypuszczony z zakładu dla umysłowo chorych. Sprowadzono z Paryża tłómacza, mianowicie nauczyciela szkoły głuchoniemych, wobec którego Vambre wyparł się wszelkiej winy. Vambre miał jednak na ciele ślady podrapań, które najprawdopodobniej pozostały z walki z nieszczęśliwą ofiarą.

Równocześnie otrzymała policja zawiadomienie, że zniknęła w Le Touquet Henrietta Bonvoisier, która być może też padła ofiarą głuchoniemego. Zniknęła też 19letnia dziewczyna skleрowa tak że nie jest rzeczą wykluczoną, że głuchoniemy jest masowym mordercą kobiet.

Lot na Antarktyk

Świat sportowy emocjonuje obecnie projekt lotu do bieguna południowego. Lot rozpocząć się ma jesienią bieżącego roku, ażeby tam właśnie trafić na lato. Sportowcem, który tę ekspedycję podejmuje, jest kapitan Byrd — oczywiście Amerykanin. Zabiera on ze sobą poza flagą gwiaździstą Stanów flagi wszystkich tych narodów, których przedstawiciele zginęli kiedykolwiek w lodach tego niegościnnego kraju. A kraj to w istocie niegościnny, bo broni się przedewszystkiem szerokim pasem — nieraz na setki mil szerokim - bankiz, wysokich nieraz na kilkanaście metrów. Dla aeroplanów to oczywiście obojętne o ile lądować na nich nie musi. Najgorsze będzie na samym trwałym lądzie Antarktyku — jest to bowiem ląd stały, prawdopodobnie przestrzeni 2,400.000 mil. kw. pokryty górami, przepaściami i co najstraszniejsza, ciągle smagany śniegowemi cyklonami. To też kapitan Byrd zamierza pobudować sobie uprzednio w liczbie czterech do pięciu lotnisk, na które mógłby się opuszczać w razie niebezpieczeństwa i dla zabrania nowego zapasu benzyny. Wykona w ten sposób szereg drobnych lotów, mając lotniska, oddalone od siebie o jakie 100—150 milj. W tych warunkach pewien jest, że do bieguna dotrze... i wróci szczęśliwie. Obawia się tylko, że wogóle nie będzie mógł wylądować na samym biegunie, który jest wysokiem płaskowzgórzem, najeżonem skałami i cyplami. Ale nad nim ewentualnie przeleci i to mu — jak utrzymuje — wystarczy.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc czerwiec.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKAL z oświetleniem gazowem i telefonem, celem założenia banku lub innego przedsiębiorstwa, skład konsygnacyjny w Jarosławiu zaraz do wynajęcia. Spólnik z kapitałem mile widziany. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 23 w Jarosławiu. 1454 x

PRZYJMUJĘ wszelkie roboty tokarskie, lagry do motorów, szajby, szpindle, stemple, sznity. Wypożyczam prasy dla mydlarzy, blacharzy: Kubica, Kraków, Podbrzeźnicza l. 8. 268 g

SKRADZIONA książeczkę wojskową na nazwisko Abraham Samuel Weitz, ur. 1896, wydaną przez P. K. U. Kraków, oraz metrykę urodzin, unieważnia się.

PRZETARGI PUBLICZNE

Rejonowy Zakład Żywnościowy Kraków sprzeda drogą publicznej licytacji w dniu 5 czerwca 1928 r. około 320 kg. smalcu zepsutego. Oferty ostemplowane i opieczętowane z podaniem ceny należy wnosić do dnia 5 czerwca b. r. godzina 9-ta; wniesione po tym terminie nie będą rozpatrywane. Oferent winien złożyć 5% wadjum i przed rozpoczęciem licytacji wykazać się dowodem złożenia tegoż.

Jeżeli licytacja ofertowa do skutku nie dojdzie, odbędzie się w tym samym dniu licytacja ustna.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie budynku służbowego przystanku Szarlej—Piekary.

Bliższe postanowienia można przeglądać, a formularze ofertowe i kosztorysowe nabywać, począwszy od dnia 5 maja 1928 r., w Wydziale Drogowym, w pokoju Nr. 303 w wymienionej Dyrekcji Kolei Państwowych.

Odnośne oferty należy złożyć najpóźniej do dnia 31 maja 1928 r.

SAMODZIELNEJ buchalterki poszukuje Firma: E. Gross, Krakowska 5, w podwórcu. 271 g

OSTRZEGAM przed nabywaniem weksli z moim podpisem, bowiem nikomu takich nie dawałam. 272 g Estera Buchstahl, Wieliczka.

NASZE ZDROJOWISKA

ZAKOPANE, pensjonat „Anastazja" telef.. 44. Pełny komfort, pomieszczenie dla aut. 254g

W KRYNICY do wydzierżawienia od 1 sierpnia 1928 r. willa murowana o 20 pokojach, położona w centrum, słoneczna, nowo urządzona, z komfortem. Zgłoszenia pod „Rentowne, Krynica" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Rynek 8. 1453 er

DO WYNAJĘCIA w Rabce mieszkanie 2-pokojowe z osobną kuchnią i werandą, w pięknem położeniu, 5 minut drogi do Zakładu, od zaraz do 1-go lipca br. Zgłoszenia nadsyłać: Wertheimer, Krakowska 35.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana